

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. wysyłka 9 K. — h.
roczn. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za: wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-

szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Bar. Gautsch i Koło polskie.

Wiedeń, 16 marca.

(A) Pan baron Gautsch był przez długie lata układnym w słowach wobec Koła polskiego. Musiał. Piastował tękę w gabinecie Taaffego, który w Kole polskim miał podpórę najsilniejszą. Gdy tękę stracił w 1893 r., i nadal pozostał w słowach układnym wobec delegacji polskiej. Chciał znowu zostać ministrem. Ale w głębi serca był nie tylko biurokratą, lecz także centralistą. Niemcem, nie lubiącym Polaków, był józefinistą, który z boleścią widzi, że Galicyi nie udało się zniemczyć i zatonić w pozbawione wszelkiej indywidualności „becyrki“, był wiernym uczniem owych hofratów wiedeńskich, którzy od 1772 r. po dzień dzisiejszy, gdzie mogą i kiedy mogą, traktują nasz kraj jako prowincję zdobytą, półazyatycką, nie mającą kultury i nie zasługującą na to, aby rząd centralny się liczył z jej głosem oraz z jej potrzebami.

Wszystkie te niechęci, utajone w sercu pana barona Gautscha, buchnęły obecnie na zewnątrz z siłą ropy naftowej. Pan prezes ministrów przekonał się, że Koło polskie projektu rządowego reformy wyborczej w dzisiejszej formie nie przyjmie. Na tym punkcie obecny gabinet musi skapitulować, a więc musi przyznać, iż się dopuścił zamachu na stanowisko polityczne Galicyi w ogóle, a Polaków w szczególności. Ta kapitulacja, a w następstwie potrzeba nowych układów, nowych kompromisów, zwłoki w uchwaleniu reformy wyborczej, niecierpliwi i niepokoi pana barona Gautscha. Życie go rozkaprysiło, bo go przyzwyczaiło do łatwych triumfów.

Bez trudu, jako młody urzędnik, zyskał sówicie płatną posadę dyrektora Terezyanum, bez trudu bardzo młodo został ministrem, bez trudu uzyskał stanowisko prezesa gabinetu, bez trudu został prezydentem Izby obrachunkowej, czyli otrzymał świetne zaopatrzenie materialne, bez trudu po raz wtóry na stanowisku prezesa gabinetu uzyskał rozgłos lekarza obstrukcji parlamentarnej, bez trudu i bez zasługi własnej przeprowadził w Izbie poselskiej, chcąc pracować, szereg ważnych ustaw.

I zdawało się temu dziecku szczęścia, że teraz w mgnieniu oka przeprowadzi reformę wyborczą, która w formie przez niego projektowanej utrwaliłaby na sto lat hegemonię biurokracji niemieckiej i krzywdę Galicyi. A gdy w tym pochodzie błyskawicznym ku łatwym wawrzynom zwycięskim natrafił na opór Koła polskiego i gdy się przekonał, że projektowanej przez niego liczby mandatów Koło polskie nie przyjmie, wówczas odstąpił

swe prawdziwe uczucia względem Polaków i z ławy ministeryjnej on, naczelnik rządu, powtórzył kalumniatorski frazes gazetki niemieckiej: „Rząd płacił Galicyi za popieranie przez Koło polskie konieczności państwowych.“

Nie były te słowa zręczne pod względem politycznym, nie były prawdziwymi historycznie. Koło polskie głosowało bez targów za rekrutem i za budżetem, czyli za temi koniecznościami państwowymi, które zasługują rzeczywiście na owo miano. Stawiało swoje warunki natomiast wtedy, gdy rząd pod mianownik konieczności państwowych podciągał projekty, które miały na celu zaspokojenie życzeń pewnych stronnictw, albo pewnych krajów koronnych.

Politycznie palnął baron Gautsch ogromnego baka. Spalił mosty za sobą. Wyzwał do walki całe Koło polskie i opinię publiczną polską, która widzi jasno, że ma do czynienia z biurokratą austriackim w całym znaczeniu tego słowa, znaczeniu, przypominającym kazamaty Spielbergu, hr. Sednitzkiego, barona Kriega.

Powie ktoś, że pan baron Gautsch dowiódł prawdziwego mistrzostwa, publicznie sobie lekceważąc Koło polskie. Podkreślił w ten sposób jego odosobnienie w Izbie i jego słabe siły. Życie uczy, że nie należy sobie lekceważyć przeciwnika choćby najsłabszego. To lekceważenie często doprowadza do niespodzianek.

Zresztą Koło polskie nie jest tak słabem, jak sądzi pan baron Gautsch i jego powołani, tudzież niepowołani doradcy. Koło polskie było słabem, dopóki gniło w zatrutej atmosferze rządów koerberowskich, posługujących się korupcją, przekupstwem, szpiegostwem parlamentarnem, rządów, które pozostaną czarną kartą w dziejach Austrii.

Ale dzisiaj, w atmosferze bódzącej Koło polskie nabiera hartu, temperamentu, energii. Mowy Dzeduszyckiego, Głabińskiego, Abrahamowicza należą do najlepszych, jakie wygłoszono ostatnimi laty na ławach polskich. Błędy ciężkie polityczne i taktyczne Apolinarego Jaworskiego dają się teraz Kołu polskiemu dotkliwie we znaki. Niejedno byłoby dzisiaj łatwiej zrobić, gdyby nie fatalna taktyka poprzedniego prezesa, człowieka bez szerszych widnokręgów politycznych, człowieka, który dla ambicji osobistej pozostawia dłużej na stanowisku prezesa zaprzeczając przyszłość delegacji polskiej. Mimo tych błędów, smutnej spuścizny jeszcze smutniejszej przeszłości, Koło polskie nie ugnie się wobec rozkapryszonego dziecka szczęścia i potrafi obronić podczas reformy wyborczej interesy narodowe i polityczne polskie choćby się to bardzo a bardzo biurokratom wiedeńskim nie podobało!

„stanu akademickiego“, których zaniedbywać nie powinno. Gdzież to mamy dotacje i schronienia dla tych biedaków całe życie nękanych za nauczanie naszych dzieci? Uposażenie nauczyciela jest u nas niskie: do oszczędności budżetowych, nie do wydatków należy u nas t. z. korepetytor, bona, guwerner i nauczycielka...

Być może, iż w poniżony stan ten wkradły się dziś jednostki niepowołane, lecz jakąś dziką, bezduszną ironią chłoszczą tych ludzi społeczeństwo, gdy oto w listach otwartych pomawia ich, gremialnie niemal o rachubę nawet w takich sprawach, jak sprawa bojkotu! Tu upadek opinii jest bądź co bądź straszniejszy niż upadek stanu. Zaczemdrugi m naczelnym obowiązkiem jednostki czy ogółu w sprawie wychowawczej być musi piecza nad wszystkim, co się ściąga do podniesienia materialnych, moralnych, umysłowych warunków stanu nauczycielskiego w Polsce. Nie miała nauczycieli Rzeczpospolita po zniesieniu jezuitów — nie mamy i my dzisiaj tego stanu jako stanu. Klemens XVII i Milutin byli sprawcami dwóch największych przełomów w naszym wychowaniu. Tylko gdy pierwszy, znosząc jezuitów, uwolnił nas zarazem od złych nauczycieli, drugi — usuwając resztki dawnego stanu akademickiego — zanieczyścił szkolnictwo nasze dziczą „lietanielem“.

Lecz i wtedy i dziś leży przed nami zadanie ustanowienia stanu akademickiego. Resztkami sił goniąca Rzeczpospolita była zapewne silniejsza niż my dziś w zaraniu „nowej ery“ — lecz powinność trwa i spełnić ją musimy. Musimy powołać do nauczania najdzielniejsze z pośród nas siły — musimy natchnąć je ideą apostołską, musimy ich godność i dzielność wzmóc na miarę wielkich naszych potrzeb — musimy wreszcie zabezpieczyć byt tym, którzy dzieciom naszym mają zabezpieczać przyszłość życiową.

Tu znowu łatwo każdy wysnuje szczegółowe konsekwencje założenia naszego: niech sypią się dary na seminaria nauczycielskie, niech młodzież wyzwoli w sobie ducha apostołstwa, jak dągi młodzi „filozofowie“

Rokowania prusko-rosyjskie.

Korespondent nasz wiedeński (A) pisze:

(A) Niemal cała prasa wiedeńska podała w depeszach lwowskich streszczenie informacji „Słowa Polskiego“ o rokowaniach prusko-rosyjskich, dotyczących odstąpienia części Kongresówki. Niektóre gazety poprzestały na owym streszczeniu, inne dodały komentarz. Komentarze są dłuższe albo krótsze, są lepiej albo gorzej wystylizowane, lecz treść ich jednakowa: transakcja, mająca na celu sprzedaż części Królestwa Polskiego Prusom jest — zdaniem gazet wiedeńskich — wręcz niemożliwa. „Neues Wiener Tagblatt“ pisze, że ta wiadomość przypomina pogłoskę o układach Ludwika II, który Bawaryę chciał zamienić na część Persyi. „Wiener Deutsches Tagblatt“ utrzymuje, że Prusy nie przeprowadzą owej transakcji, ponieważ mają już dosyć własnych Polaków. I tak dalej!

Z owego komentarza wynika, że prasa wiedeńska albo nie chce wiedzieć o prawdziwych celach polityki pruskiej albo też naprawdę się o niej nie informuje i nie wie, w jakim kierunku Prusy idą.

Wiadomo, że Prusy zdążają do zabezpieczenia swej granicy wschodniej w ten sposób, aby od Rosyi przedzieliły ich Wisła po Modlin (obecnie Nowo-Georgiewsk) oraz Narew i Bug. Takiej granicy domagał się dla Prus generał, późniejszy generał-feldmarszałek baron von dem Knezebeck, potomek zniemczonego rodu słowiańskiego Marchii Brandenburskiej. Sprawą polską zajmował się ciągle, gdyż jako porucznik brał udział w wojnie 1794 r. Bił się pod Pułtuskim, przydzielony do głównej kwatery rosyjskiej. W 1831 r. był głównodowodzącym pruskiego korpusu obserwacyjnego, który stał na granicy polskiej podczas rewolucyi.

Szefem jego sztabu generalnego był najslawniejszy strateg i pisarz wojskowy, jakiego wogóle Prusy posiadały, Karol von Clausewitz. Jego dzieło „O wojnie“ obaliło wszystkie dotychczasowe teorie i pozostało raz na zawsze klasyczną pracą w dziedzinie literatury wojskowej. Ów Clausenitz pochodził — jak sam dowiódł i jak dowiedli jego biografowie — z rodziny czysto polskiej. Interesował się żywo dawną ojczyzną.

Na Knezebecka, choć tenże był starszy wiekiem o 12 lat i starszy rangą, Clausewitz wywierał wpływ duży. Obydwaj byli zdania, że wyznaczona Prusom granica wschodnia na kongresie wiedeńskim nie zabezpiecza należycie monarchii pruskiej pod względem militarnym. Prusy muszą mieć granicę naturalną, to jest Wisłę. Zresztą państwo, które ma dolny bieg oraz ujście Wisły, powinno mieć także jej bieg środkowy.

w akademii krakowskiej i wileńskiej, wezwani przez komisję, niech najskromniejszy a najważniejszy w społeczeństwie członek stanu akademickiego — nauczyciel ludowy — poczuje kim jest, jakby go Piramowicz błogosławił, a społeczeństwo niech się nim zaopiekuje, niech powstaną wykłady wakacyjne, wydawnictwa, pomoce, stowarzyszenia, niech świadomi zrehabilitują „magistratury“ dla nieświadomych nowicjuszy, niech słowem ruszą społeczność całą pogotowiem swych środków ratunkowych, lecz stan akademicki musi być stworzony i podniesiony. I to jest błoga powinność powszechna myślącej jednostki.

Jest wszelka rękojmia, że tam, gdzie ogół spełni pierwszą i drugą powinność swoją, gdzie potrzebę wychowawczą mierzą miarą obywatelską, a stan akademicki podniesiony — tam i system wychowawczy, system szkół odpowie zadaniom.

Jednakowoż i tu dotykamy trzeciej zasadniczej powinności ogółu w dziedzinie wychowania, powinności względem dzieci — samo istnienie szkół by najlepszych, nauczycieli najodpowiedniejszych, nie stanowi jeszcze o skuteczności wychowania publicznego. Ogół obywatelski, gdy już jedno i drugie zbudował na trwałym zrębie godności i praw narodowych, nie może spocząć na laurach.

Gmach szkoły narodowej trzeba zapelnąć uczącym się ludem dzieci, ogół ma tu najświętszą powinność czuwania nad tym, aby i najubożsi ze szkół korzystać mogli. W społeczności ludzkiej, jak nie powinno być ludzi bezdomnych, tak nie powinno być dzieci bez szkoły. Jeśli zaś nie możemy ziszczyć od razu ideału nauczania obywatelskiego, a co za tem idzie bezpłatnego i powszechnego, to ku urzeczywistnieniu tych założeń dążyć powinniśmy z całą świadomością.

Myśl wielkiej Macierzy szkolnej, instytucji, która by przysposobiła pomoce naukowe, opłacała wpisy za niezamożnych, czuwała nad taniem dla niej pomieszkaniem i żywnością przy szkole — myśli takiej Macierzy,

Wychowawcze zadania ogółu.

(Dokończ enie.)

Rzecz wyraźna, że z naczelnej tej zasady pierwszej powinności swej wychowawczej jednostka sama wyprowadzi wskazania czasom i warunkom swej pracy miarodajne. Będzie więc zawsze walczyła o prawa, wraz ze społecznością przeciw wrogowi zewnętrznemu i o naprawę rzeczy pospolitej walczyć będzie wewnątrz tejże.

To pierwsza rękojmia i pierwsza powinność wychowania w kraju. Najlepsze akademie dadzą ojczyźnie sprzedawczyków, gdy ta powinność zaniedbana.

Drugą z kolei powinność ma ogół względem swych — wychowawców.

Zrozumiata to, jak widzieliśmy, komisya Edukacyi Narodowej, skoro na czele swych reform postawiła utworzenie „stanu akademickiego“. W rzeczy samej: pod wyrazami szkoła ludowa, realna, klasyczna, uniwersytet — jakąż żywa treść się kryje, jeśli nie ów „stan akademicki“?

Poziom tego stanu, jego dzielność, obywatelskość, to wszystko. Nieprawdaz, że i to zakrawa na „tragizm“ — jacy muszą być wychowawcy, skoro o wychowaniu mowa. Ale czy są?

Pospolite ruszenie ludzi, z musu nieraz i ostatniej biedy chwytających się tego kawałka chleba, nie stwarza jeszcze „stanu akademickiego“. Wiemy aż nadto dobrze, co na to wpływa poza warunkami wewnętrznymi; wiemy, że do Polski spędzono seminarzystów z całej Rosyi na wychowawców naszej młodzi, a bez litości wyrzucono swoich pedagogów. Wiemy, że dziś, kto chce uczyć czytać i pisać w tym kraju, jest ścigany i karany jak zbrodniarz.

Lecz społeczeństwo samo poza walką z tem bezprawiem, ma jeszcze obowiązki inne względem swego

Zwracam uwagę, że jeszcze w początkach roku przeszłego, na szpaltach „Słowa Polskiego“ miałem sposobność powtórzenia rozmowy, którą prowadziłem z wydawcą pewnej wielkiej gazety niemieckiej, stale inspirowanej z Berlina. Ów publicysta i polityk przeczył wprawdzie zamiarowi zagarnięcia Królestwa Polskiego przez Prusy, przyznał atoli, że te ostatnie nie miałyby nic a nic przeciwko przesunięciu granicy aż po lewy brzeg Wisły, a to z pobudek wojskowych.

Kto śledził od ćwierćwieku postępowanie rządu rosyjskiego w Królestwie Polskiem, ten mógł się przekonać, iż tenże zawczasu robił przygotowania do cofnięcia się w razie wojny na prawy brzeg Wisły i lewy brzeg Narwi, ewentualnie na lewy Bugu, który do wojny w 1806 r. i do pokoju tylżyckiego w 1807 r. tworzy południowo-wschodnią granicę Prus.

Magazyny, dworce kolejowe, wiele instytucji wojskowych rząd rosyjski zakładał na Pradze, to jest w tej dzielnicy warszawskiej, która leży po prawym brzegu Wisły. Ów brzeg prawy wzmocniano szeregiem fortec między twierdzami, założonemi na rozkaz Napoleona Modlinem i Dęblinem, dzisiejszym Iwangrodem. Dopiero później zaczęto fortyfikować linię prawego brzegu Bugu, a dopiero na końcu rozpoczęto wzmocniać prawy brzeg Narwi.

Jeszcze dzisiaj na lewym brzegu Wisły aż do granicy pruskiej — pomimo zmasowania wojska w Królestwie Polskiem — stoją przeważnie dragoni, strzelcy piesi i straż pograniczna, zorganizowana w brygady z sztabami. Artylerji niewiele, i to przeważnie konna. Wszystko to dowodzi, że Rosya ani myśli bronić kraju na lewym brzegu, lecz pragnie ściągnąć koniendy za Wisłę i za Narew, ewentualnie za Bug.

Rząd pruski, prowadząc z Rosją układy o kupno części Królestwa Polskiego, miałby na oku nie tylko względy militarne, ale specjalnie także korzyści polityczne na tle sprawy polskiej.

Prusy za mądre, aby nie rozumiały, że system represji polityczno-wojskowych w Królestwie Polskiem musi raz ustać, prędzej czy później, ale musi ustać. Wobec tego narodowość polska pokrzepi się na duchu i na siłach, ponieważ naród pozyska sposobność pracy swobodniejszej, niż przed 1904 rokiem. To pokrzepienie ducha polskiego w Królestwie musi oddziaływać na Polaków Wielkiego Księstwa i Prus Królewskich tak, jak usunięcie germanizatorów z Galicji oraz praca narodowa polska w zaborze austriackim podziałały ożywczo na polskość Śląska Górnego.

Sprzedaż części Kongresówki Prusom skompromitowałaby raz na zawsze w oczach całego świata ideę łączności słowiańskiej. Ta kompromitacja solidarności Słowian wyszłaby Niemcom na użytek i odebrałaby ducha całej słowiańszczyźnie zachodniej. Może tu i owdzie tego rodzaju politycy, jak dr. Karol Kramarz, zabraliby głos w obronie petersburskich Niemców na troję, nie, w rządzie i w armii, lecz mimo owej dywersji idee wzajemności słowiańskiej dostałyby taki cios, że już nigdy nie odzyskałyby poprzedniej siły przyciągającej.

Pod względem formalnym taka transakcja, jak sprzedaż części Kongresówki, równałaby się potarganiu finalnego protokołu uchwał kongresu wiedeńskiego w 1815 r. Ale z tego protokołu i tak już tylko strzępki pozostały. Zabor wolnego miasta Krakowa wraz z okragiem był również naruszeniem uchwał Kongresu, a przecież skończyło się tylko na proteście.

Teraz nie przyszłoby nawet do protestu...

tulącej dokoła siebie najuboższą działkę już rzuconą. Ogół winien ją podjąć i urzeczywistnić.

Nie koniec na tem. Ogół winien pomnożyć bezwzględnie szczerpłą liczbę naszych zapisów stypendyalnych i fundacyj, naszych uposażeń i nagród, bibliotek i pracowni.

Korporacje zawodowe jak lekarze, prawnicy, inżynierowie, rolnicy, kupcy; jednostki terytorjalne, jak parafie i powiaty, miasta i miasteczka; związki i stowarzyszenia na ten cel po kraju założone wszystko, to powinno fundować swoje stypendya, swoje uposażenia, swoje pomoce dla uczących się, nie oglądając się bynajmniej na słąg ofiarności jednostek, lecz rządnością i powszechnie wykonywaną bodaj groszową ofiarnością, stwarzając miliony, potrzebne dziś na sprawę wychowania.

Nie liczymy na testamenty hojnych ofiarodawców, na darowizny przedśmierne, lecz sami za życia pełniemy najświętszą powinność względem dzieci polskich.

Toż one same przykładem nam świecą, gdy nie czekając pełnoletności, życie i przyszłość dają narodowi od Wrześni do Warszawy.

W tych trzech zasadniczych założeniach: idei obywatelskiej w podstawie wychowania, godnego jej stanu akademickiego i powszechnego do szkoły powołania dzieci, streszcza się zdaniem mojem powinność każdej myślącej jednostki względem sprawy wychowania publicznego narodu. O tem myśleć i przykładać się ku temu winien cały ogół — o resztę zaś, a więc o całą wewnętrzną budowę szkolnictwa troszczyć się będą ludzie zawodowi, których pieczy społeczność sprawę powierzy.

Olbrzymie, piękne zadanie mamy do spełnienia. Mamy oto zerwany przez tyle lat wątek myśli wychowawczej polskiej nawiązać do najsłabszej narodowej tradycji. Niezniszczalne dzieło komisji do wychowania narodowego ma ożyć dziś za naszą sprawą. Jej środki, jej poglądy, jej ideały możemy wziąć za punkt wyjścia w dalszym rozwoju, dumni i szczęśliwi, że w tej dolinie zamętu o taką pauczną opręć możemy dzieło sompomocy narodowej!

ANTONI POTOCKI.

Wobec reformy wyborczej.

Wiec polski w Podwołoczyskach.

Dnia 11 b. m. odbył się w Podwołoczyskach polski wiec, na który wobec nietolerancji Rusinów, okazanej w wiecu w Skalacie, zaproszono samych tylko Polaków. Po wypełnieniu obszernej sali Straży ogniowej przez przeszło 600 uczestników, złożonych z włościan z powiatu skałackiego i zbarskiego i licznie zebranej tu inteligencji, zagaił zebranie J. Turski, określając jego cel, poczem wybrano przewodniczącym ks. M. Podrazę, miejscowego proboszcza, zastępcami J. Turskiego, prezesa tu. Koła T. S. L. i włościanina z Kaczanówki Jędrzeja Kowala, zaś na sekretarza powołał ks. przewodniczący J. Osowskiego z Turówki i Antoniego Franków z Dorofijówki.

Ks. przewodniczący, obejmując przewodnictwo, zaznaczył, że celem naszym jest obecnie oświecić się o doniosłych reformach przez rząd zapowiedzianych, co tembardziej jest potrzebnem, ile że idą w lud „fałszywi prorocy“, którzy pod pozorem miłości dla niego, chcą zeń zrobić dla siebie narzędzie do swych samolubnych celów i jak sami się wyrażają „przejsć po chłopie jak po gnoju“.

Następnie zabrał głos prof. Zamorski z Tarnopola. W swej prawie dwugodzinnej mowie wykazywał pokrzywdzenie Galicji przez rząd nową reformą, według której 1 Niemiec wart tyle co 2½ Czechów i 4 Galicyan. Zbiął argument p. Gautscha, który tę nierówność na korzyść Niemców usprawiedliwiał większymi podatkami przez nich płaconymi i udawał, że w tych niemieckich podatkach są podatki Polaków i Rusinów, bo głównym rynkiem zbytu dla produktów niemieckich i czeskich jest Galicja. Jeżeli Niemiec i Czech płaci większe podatki, to płaci je z kieszeni Polaka i Rusina. Wykazywał, że nie jest dla nas obojętną rzeczą o 40 posłów mniej, bo w parlamencie nie zawsze inteligencja przeważa, lecz ilość głosów.

Scharakteryzował następnie dosadnie posłów tak zwanych „ludowych“, a w szczególności Stapińskiego, który udaje wielkiego przyjaciela Rusinów, roni łzy nad ich krzywdami, a powiada, że Polacy nie powinni stracić dotychczasowego stanu posiadania, czyli chciałby ich należycie obdrzeć, oharując im łaskawie tyle posłów, ile się da ponad 72 wytargować.

Zaczyna przemówienia pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, a kończy okrzykiem: „Wypędźcie księży!“ Podczas określenia „działania“ Stapińskiego. Schajera i Wilka (kradzież papieru w parlamencie) panowała między zgromadzonymi wielka wesołość.

Rezolucję żądającą powiększenia liczby posłów z Galicji do 128 przyjęto z wielkim zapamiętaniem jednomyślnie.

Następnie referował prof. Zamorski sprawę samodzielnosci Galicji i postawił rezolucję, żądającą rozszerzenia kompetencji Sejmu i odpowiedzialności namiestnika przed Sejmem.

W dyskusji zabrał pierwszy głos włościanin Zając z Kaczanówki, który sprzeciwił się — jak się wyraził — „odrębaniu“ Galicji od cesarza, bo wtedy nie wolno by nam było jechać do Ameryki, ani do Prus, a tak z chłopów zdarliby skórę“. Argument ten trafił na razie do przekonania zgromadzonych, bo go gorąco oklaskiwali. Kiedy jednak referent wyjaśnił, że nikt o wyłączeniu się od cesarza nie myśli, że wtedy, gdy kraj będzie sam dla siebie ustawy korzystne stanowił, podnosił przemysł, a nie tylko ustawy o łępieniu myszy i kaniarki uchwał, to wtedy chłop, choć mu będzie wolno, nie będzie jechał do Ameryki i do Prus, bo w swoim kraju zarobek znajdzie — podniosła się burza oklasków i rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Następnie zabierali głos włościanie J. Saluk, J. Czeleń, P. Kot i Antoni Franków.

Ostatni referent S. Bieniowski ze Skalatu udawał, że projekt rządowy nie zabezpiecza dostatecznie mniejszości narodowych w Galicji wschodniej i wskazywał, że jeżeli on ma rozpocząć erę sprawiedliwości i zamknąć walki narodowościowe, to musi każdemu narodowi dać zastępstwo odpowiednie do liczby ludności. Wtedy dopiero zapanuje spokój, ustana targi i wzajemne podszczuwania jednych przeciw drugim.

W końcu przyjęto rezolucję, żądającą lepszego zabezpieczenia polskich mniejszości narodowych w Galicji wschodniej, mianowicie takiej, aby jedna czwarta część oddanych głosów ważnych wystarczała do obrania kandydata posłem. Nakoniec wzywał referent do ukochania swej narodowości i mowy, wykazując, że wtedy mogą Polacy uzyskać swe prawa, jeżeli okażą, że są Polakami i jako Polacy ich się domagać będą.

Wskazując na portret Kościuszki, wzywał zgromadzonych, aby w jego szli ślady, aby hołowali „nie pisać i potędzać“ — lecz, jak on sprawiedliwości i miłości ojczyzny — a wtedy, kiedy cały lud polski, ideał Kościuszki w sercu nosić będzie, wtedy zawołamy: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Zaintonowany przez referenta hymn narodowy pochwycili włościanie i śpiewali z taką wiarą i rozradowaniem, że patrząc na ten lud śpiewający, mimowoli mknęło się myślą nad Ractawickie pola...

Po odśpiewaniu „Boże ojcze“ — rozszedł się lud spokojnie do domu, a urządzającym wiec przybyła zaśluga, że wielu wątpiących zostało utwierdzonych, a wielu zbłąkałych, nawróconych.

Rozwój kas oszczędności w Austrii i Galicji.

„Oszczędność“, organ Związku gal. kas oszczędności, zamieścił w jednym z ostatnich swych numerów p. t. „Kilka cyfr“ obszerną pracę dyr. Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, p. Antyma Nikorowicza. Praca ta, dokonana w ubiegłym roku podczas urlopu letniego, zainteresować powinna zarówno lokujących swe oszczędności w kasach. Świat przemysłowy, ekonomistów jak i ogół interesujący się postępem i rozwojem licznych w kraju naszym instytucji, zakładanych w celach ekonomiczno-narodowych.

Rozwój kas oszczędności i wzrost nagromadzonych w nich kapitałów, przewyższył najśmielsze oczekiwania ich założycieli, austriackie kasy oszczędności z końcem 19 stulecia nagromadziły miliardy. Rozwój kas oszczędności trwa stale mimo, iż nastąpiła w nich zmiana zasadnicza.

Podczas gdy pierwsze zakładane w Austrii i Galicji kasy oszczędności miały cele filantropijne, dokonywane przez podanie mniej zamożnym klasom ludności oprocentowanego przechowania małych oszczędności, dziś cel ten rozszerzono, kasy te dają już „każdemu“ sposobność do lokowania na stosunkowo korzystny procent, nawet znacznych kapitałów. Rozszerzenie działania kas oszczędności sprawiło, iż przeważnie dążą one dziś do gromadzenia wielkich kapitałów, celem zaspokojenia potrzeb kredytowych miejscowej i okolicznej ludności i w tym celu powstają dziś nowe kasy pod hasłem „kasa oszczędności jako podpora gminy“, a wyjątkowo tylko w dawnej formie jako instytucje filantropijne, tak, iż w r. 1902 mieliśmy w Austrii 470 kas gminnych, 41 powiatowych (24 w Galicji), 67 zaś towarzystw. W ostatnich 10 latach powstała w Austrii tylko jedna kasa jako „towarzystwo“, a mianowicie w r. 1897 w Ebernstein, w Karyntyi.

Wszystkie kasy nagromadziły w Austrii przeszło cztery miliardy koron i byloby ludzeniem się, jeżeliby kto sądził, iż miliardy owe powstały z prawdziwych oszczędności.

Rok	Ilość Kas	Stan wkładów z końcem roku	Wzrost		Oszczędność	G A L I C J A		Oskres I.	Oskres II.
			bezwzględny	procent.		Stosunek wkładów w kasach galic. do wkładów w kasach austriackich	Wzrost		
1819	1	41.616	20.393.952	4.905.75	1	1 : 28.601	1 : 28.601	1 : 28.601	1 : 30.130
1829	6	20.435.568	44.874.154	219.388	6	1 : 28.697	1 : 28.697	1 : 28.697	1 : 28.004
1839	9	65.308.722	44.731.544	68.492	9	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 23.302
1849	19	110.041.266	87.223.296	79.264	19	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 19.831
1859	49	197.264.162	293.871.298	148.973	49	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115
1869	169	491.136.060	80.408.242	16.372	169	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115
1870	192	571.544.302	91.704.612	16.576	192	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115
1880	328	1.489.308.914	107.226.094	72.263	328	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115
1890	430	2.565.535.008	1.076.226.094	44.919	430	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115
1900	559	3.717.955.505	1.152.420.497	44.919	559	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115
1902	578	4.155.267.632	437.312.127	11.760	578	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 28.664	1 : 20.115

* Stosunkowo mniejszy wzrost wkładów Galicji w latach 1901 i 1902 spowodowany był obniżeniem stopy procentowej w roku 1902 w gal. kasie oszczędności i znaczną przewagą zwrotów nad wkładki w tejże kasie.

Postęp ten rozwojowy kas nie przyszedł do nas z zachodu, kasy w Anglii, Belgii, Bawarii i Francji zatrzymały swe dawne postanowienia, a w kasach tych, podobnie jak w Austriackiej pocztowej Kasie oszczędności, nie można mieć więcej jak jedną książeczkę. We Francji dopiero po wejściu w życie ustawy z 9 kwietnia 1881 r. dozwolono kobietom (żonom) mieć osobne książeczki oszczędności.

W Austrii zwiększa się stale „przeciętna“ wysokość wkładki, jak też wzrasta się „przeciętna“ wkładka składanych na jedną książeczkę, maleje za to stosunek procentowy ilości książeczek z wkładkami poniżej 1000 koron.

Wzrost kapitału w austriackich kasach oszczędności w stosunku do wzrostu tego w kasach Galicji

przedstawia wyczerpująco dokładnie następujące zestawienie statystyczne.

Uwagi godnem jest to, iż w wiedeńskich kasach oszczędności ruch wkładowy najbardziej się ożywił podczas ostatniego krachu w r. 1893.

Dotychczasowy wzrost kapitałów w instytucjach finansowych tłumaczy i usprawiedliwia, dlaczego stopa procentowa, czyli wynagrodzenie za wypożyczenie kapitałów, obniża się, a wartość pieniędzy maleje stale od 1900 r.

Prócz kas oszczędności gromadzą się potężne kapitały w towarzystwach zaliczkowych, w pocztowej Kasie oszczędności, w spółkach oszczędności i pożyczek, n.p. galicyjskie towarzystwa zaliczkowe miały z końcem r. 1904 prócz kapitałów udziałowych i rezerwowych, kapitał 123,491.354 kor. 89 hal., a istniejące dopiero od lat kilku spółki systemu Raiffeisena kapitał pokaźny 9,433.959 kor. 91 hal. Wobec takiego napływu kapitałów, pragną instytucje finansowe ułatwić sobie umieszczenie składanych przez publiczność kapitałów, więc obniżają dłużnikom stopę procentową, a zwiększając się produkcja złota, rozpowszechnienie czeków, wydostawienie płacenia przez wyrównywanie wzajemnych pretensyj rachunkowo bez potrzeby użycia gotówki, powodują zmniejszenie wartości pieniędzy, a w ślad za niem obniżenie stopy procentowej od wkładek.

Należy się więc spodziewać dalszego obniżenia stopy procentowej.

W roku 1902 zmieniły Kasy stopę procentową 77 razy, obniżając ją w 73 Kasach, a podnosząc w 4.

Przeciętna w austriackich Kasach oszczędności stopa procentowa, która przed laty 30 była znacznie niższą od stopy procentowej, jaką przynosiły papiery wartościowe, obecnie nie różni się prawie od niej i dochód z papierów wartościowych zrównał się z dochodem od wkładek oszczędności.

Wykazuje to porównanie dochodu renty wspólnej 42 pr., w roku 1902 na 4 pr. skonwertowanej z przeciętną stopą procentową Kasy oszczędności.

Rok	Przeciętny kurs renty	Renty dawały	Kasy płaciły	Kasy plac. mniej
1874	69.05	6.01 pr.	5.16 pr.	0.85 pr.
1881	74.42	5.49 "	4.53 "	0.96 "
1891	91.92	4.57 "	4.04 "	0.53 "
1901	98.70	4.25 "	4.02 "	0.23 "

po konwersji

1902 98.22 4.07 pr. 3.98 pr. 0.09 pr.

Obecnie różnica ta jeszcze zmalała, bo chociaż Kasy oszczędności w ostatnich latach stopę procentową obniżyły, to jednak nie tak znacznie, aby wyrównać zmniejszenie dochodu z kapitału, użytego na zakupno renty, wobec podniesienia kursu rent o 2 1/2 pr. prawie, tak, że (31 maja 1905) renta tylko 3.97 pr. przynosiła dzisiaj 3.99.

Jeżeli w tym samym okresie porównamy stopę procentową wkładek oszczędnościowych z dochodem jaki dawały papiery wartościowe, to wystąpi dowód, iż Kasy jeszcze stosunkowo mało obniżyły stopę procentową.

W roku 1874, w którym Kasy płaciły 5.16 pr., 6 pr. listy hipoteczne notowały niżej parę, a w Galicyi mieliśmy nawet 7 pr. listy zastawne Zakładu Kredytowego Ziemińskiego w Krakowie. Jeszcze w r. 1879 dnia 31 grudnia kurs „placą” 6 pr. listów gal. akc. Banku hipotecznego był 99.50, w r. 1884

był 101. Pięcioprocentowe listy Tow. Kred. Ziemińskiego notowały w tych obu terminach 95.15 w r. 1879, a w 1884 r. 99 za 100. Pięcioprocentowe hipoteczne przechodzą parę dopiero w 1889 r. Do 15 lutego 1874 istniały 7 pr. asygnaty kasowe gal. Banku hipotecznego do d. 20 kwietnia 1878 6 pr. do 15 czerwca 1880 r. 5 pr., a gal. Bank Kredytowy zatrzymywał zawsze znacznie dłuższą stopę procentową. Obecnie wydaje Bank hipoteczny tylko 3 1/2 pr. asygnaty kasowe. Filia uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu miała do 1880 r. 5 pr. asygnaty kasowe, do 1887 r. 4 1/2 pr., do 2 marca 1901 r. 4 pr., do 4 kwietnia 1903 r. 3 1/2 pr., a od tego dnia 3 pr. asygnaty.

Widzimy więc, że rentowność papierów lokacyjnych i procenty, opłacane przez banki, zniżyły się w przecięciu od r. 1874, a nawet od r. 1878 jeszcze o przeszło 2 pr., a Kasy oszczędności obniżyły stopę procentową od 1874 do 1902 r. z 5.16 pr. na 3.98 pr., a więc o 1.18 pr.

W Galicyi stopa procentowa Kas oszczędności jest znacznie wyższą i z końcem r. 1902 wynosiła 4.48 pr. Kasy oszczędności nie powinny płacić wyższych odsetek jak procent krajowych papierów lokacyjnych, muszą bowiem mieć część aktywów swych w papierach wartościowych, a jeśli na tej części będą tracić, jak wysokie procenty musiałyby pobierać od pożyczek, aby przy uwzględnieniu kosztów administracji pokryć własne koszty i choćby mały zysk wykazać.

Obniżenie stopy procentowej dla Kas oszczędności w Galicyi jest z tego powodu wskazane, aby wysunąć napowrót na pierwszy plan ich cel pierwotny, to jest zbieranie prawdziwych oszczędności, aby wreszcie jak dotąd górowały nad innymi instytucjami uzyskanem zaufaniem ogółu i budowały bezwzględne bezpieczeństwo wkładającym swe oszczędności.

Spodziewać się należy, iż mimo obecnie podniesionego eskontu prywatnego rok bieżący nie będzie stanowił wyjątku, że zwiększy się obfitość pieniędzy, która już od pierwszych dni stycznia daje się odczuwać i że Bank austriacko-węgierski obniży stopę procentową. Żmudna praca ta dyrektora Nikorowicza jest obecnie uwagi godną i na czasie.

Z Rosyi.

W Petersburgu grupa ludzi ze znanym publicystą rosyjskim p. Nestorem zakłada towarzystwo polityczne „Słowiański Związek”.

Celem tego związku jest praktyczne urzeczywistnienie idei zjednoczenia świata słowiańskiego na zasadach ściśle autonomicznych w celu stworzenia pokojowej przeciwwagi dla agresywnych planów wojującego germanizmu. Cel ten nie powinien naruszać poprawnych stosunków słowiaństwa do pokojuwo usposobionych elementów społeczeństwa niemieckiego, a co się tyczy Austrii, to powinien dążyć do jak najściślejzego zbliżenia z nią Rosyi.

Najbliższem żądaniem zewnętrznej polityki związku jest oparcie na racjonalnych podstawach kwestyi słowiańskiej w granicach państwa rosyjskiego (kwestya polska, małoruska i t. d.) „Autonomia Królestwa Polskiego z zachowaniem nie rzekomych, ale rzeczywistych i zupełnie realnych gwarancji jedności państwa, jest obe-

kiedym zrozumiała, że niema co dłużej patrzeć przez palce na wybryki Anatola, gdy postanowiła kurczowo bronić resztek mojego syna, ten nędznik, ten... obłąkany psychopata przegrywa owe resztki w ciągu trzech dni, przegrywa w tajemnicy przedemną... tak, wyobraź sobie, w tajemnicy! Pieniądze były złożone w jednym z wiedeńskich banków, więc byłam spokojna; on tymczasem ścigał je telegraficznie przez Credit-Lionnais i grał...

Patrzę ostatniego dnia... rzuca na stół maksymami po sześć tysięcy franków i przegrywa raz po raz. Porywam go za rękaw i odciągam na bok: „Zlituj się, co robisz!”. Ofuknął mnie, wyrwał się i popędził. Na nieszczęście obraziłam się i wyszłam na koncert. Wracam... może w pół godziny, patrzę... siedzi na sofecie, wlepił oczy w sufit i mlaszcze językiem, jakby jadł cukierki. Piękne cukierki! — Wracajmy do domu — mówię — dość tej niedorzecznej zabawy.

— I owszem, wracajmy. Nie masz tam jednak 100 franków... pożycz mi, ja ci za dziesięć minut oddam. Odhiję zaraz całych stodwadzieścia tysięcy.

— Jakich stodwadzieścia?!

— Tak, tak... powiada — stodwadzieścia i trzecie głupkowato głową. Wyobraź sobie... śmiał się jeszcze i podrzywał ze mnie! Zgryzłam się, straciłam głowę i milczałam, aż do Nizy.

— Niema co, powiadam wreszcie, pakujmy natychmiast rzeczy i wracajmy. Są jeszcze jakieś klejnoty i nieco gotówki, ty i to jeszcze przegrasz.

— Czemu nie! Przegram, Czy to taka sztuka?

I gadając z nim! Ach ten klekot, ten klekot pięciofrankówek i to warczenie kuli!... Do dziś dnia czuję mrowki w głowie, gdy o tem pomyślę!

nie kluczem do rozstrzygnięcia słowiańskiej kwestyi. Jest to „conditio sine qua non” wcielenia idei słowiańskiej w życie.

„Najbliższem zadaniem polityki zagranicznej związku jest ustanowienie normalnych ścisłych stosunków z zakordonowem słowiaństwem: najbardziej odpowiednią jest w tym względzie formuła — unia cłowa z bałkańskimi słowiańskimi państwami i z Austrią”.

Dogmaty Związku są: 1) równość wyznań, zupełna tolerancja i szacunek dla wszystkich wyznań narodów słowiańskich, 2) równość wszystkich narodowości przed prawem, 3) demokratyczno-konstytucyjny ustrój Rosyi jako warunek zaufania do niej zakordonowych Słowian.

Inicyatorowie Związku zamierzają go zorganizować na takich zasadach, na jakich opiera się organizacja „Sokoła” polskiego i „Straży” w Księstwie Pozańskim. Związek rozpadnie się na trzy oddziały: 1) oddział organizacyjny, który ma na celu rozpowszechnienie oddziałów związku poza Petersburgiem, 2) oddział oświatowy, którego członkowie zajmą się zaznajomieniem Słowian z historią, kulturą i współczesnem politycznem położeniem oddzielnych słowiańskich narodów, 3) oddział dla utrzymywania stosunków, mający zajmować się praktycznymi kwestyami stosunków słowiańskich, urządzenie zjazdów, podróży, wystaw, organizację wiadomości, organów prasy i t. p.

Wiadomo już, że w ostatnich czasach rozrzucono po Rosyi w setkach tysięcy egzemplarzy proklamacy „Związku rosyjskiego narodu”, w której nawołuje się do **zniesienia żydów i zabicia Wittego**.

Proklamacya ta nie przedstawiała nic szczególnego, gdyby nie dwa fakty, mianowicie, że wydrukowano ją w drukarni gradonaczalstwa (policji) petersburskiej i że została ona wedle wszelkich formalności cenzurowana i zaopatrzoną w znane wyrazy „dzwoleno cenzuroju”. Te dwa fakty czynią proklamacyę „Związku rosyjskiego narodu” dokumentami niezmiernie wagi, bo rzuca on bardzo ciekawe światło na stosunki panujące w sferach rządowych w Petersburgu i na rolę, którą wśród nich musi odgrywać Witte.

To też Rada ministrów poświęciła wyjaśnieniu sprawy tej proklamacyi jedno swe posiedzenie, na które wezwano gradonaczalnika von der Launitza i dyrektora zarządu spraw prasy Belhardta, w celu dania wyjaśnień w sprawie tego dokumentu.

Obaj ci panowie mimo dość dziwnej swojej sytuacji, zachowywali się na radzie ministrów — jak zapewnia „Ruś” — zupełnie spokojnie i z pewnością siebie, ufnie widocznie w opiekę kogoś znacznie silniejszego, niż cała Rada ministrów. Minister spraw wewnętrznych Durnowo w czasie przesłuchiwania jego najbliższych pomocników i współpracowników, milczał dyplomatycznie.

W wyjaśnieniach swoich powiedział gradonaczalnik, że proklamacya czarnej sotni drukowała się w drukarni policyjnej jako zamówienie prywatne bez wszelkich trudności, ponieważ na rękopisie była klauzula cenzora Sokołowa „pozwolono przez cenzurę”.

Dyrektor zaś zarządu spraw prasowych p. Belhardt powiedział, że nie nie wiedział o decyzji swego podwładnego Sokołowa, któremu zresztą nie miał powodu nie ufać, ponieważ Sokołow jest człowiekiem bardzo inteligentnym, tłumaczył Kanta i „nie jest pozbawiony pewnych zdolności poetyckich”.

Chora rozkaszała się na dobre; silne wypieki okryły jej twarz śmiertelnie bladą. Dłuższą chwilę milczała, nie mogąc przyjść do słowa, bo gdy tylko rozchyliła usta, nowy napad kaszlu tamował jej oddech. W końcu uspokoiła się i ciągnęła dalej.

— Pięć lat męki, moja Zosiu... pięć lat i kilka miesięcy. Ty nie masz pojęcia, co to było. Ten psychicznie chory człowiek, gnębił mnie tak, że m za życia przeżyła piekło. Jeślim zawiniła wobec ciebie, Bóg mi przebaczy, bom cię równocześnie ocalała. I pomyśleć, żeś ty przez niego omal nie umarła... jakież to potworne! Wobec ludzi ugrzeczniomy i nadskakujący, zrzucał zaraz maskę, gdyśmy tylko zostawali sami i wówczas... nie, tego ci przecież opowiadać nie będę. Wstrętna kreatura. To, com w najbardziej wyuzdanych romansach uważała za bujną a chorobliwą fantazyę, tom przeszła sama, tom widziała na własne oczy. Mój Boże... i jeszcze żyję. Uspokoił się dopiero, gdy mu wręcz powiedziała, że go nie cierpię, nienawidzę. Wtedy zaczął uprawiać przeróżne miłości poza domem. O czterech wiem na pewne, innych nie śledziłam. W ostatnich czasach mieszkał w teatrze, jadł w teatrze, spał, bankietował. A pomyśl teraz, co to wszystko kosztowało! Wiem, że „Jutrenka” z początku opłacała się, wiem napewno, bom w pierwszych miesiącach przegłądała rachunki, może nawet dawała nieznaczny dochód, wiem dalej, że na dom nie wydawałam rocznie więcej, nad ośm tysięcy koron i wiem, że Zdzisław bądź co bądź rok rocznie wypłacał nam coś trochę z Olchowca.

(D. c. n.)

25)

KAZIMIERZ ROJAN.

Jutrenka.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Anatol przegrał w Monte Carlo stodwadzieścia tysięcy franków — rzuciła Sylia siostrze krótko, gdy zostały same. Domawiając tych słów, zaniósła się gwałtownym kaszlem.

Zosia wzięła głowę, nie wiedząc, co na to odpowiedzieć.

— Nieszczęście — zaczęła chora w chwilę potem. — Cóż ci więcej powiedzieć mogę... nieszczęście i tyle. Pojechaliśmy do tej przeklętej nory dla zobaczenia zbiegowiska ludzi, opętanych namiętnością gry — no i ulegliśmy jej sami. Co prawda, ja nie, bo już po stracie pierwszych pięciu tysięcy franków, które były przeznaczone na mój pobyt w Nizy zaczęłam go hamować. On jednak oszalał... nie więcej, tylko oszalał. Za Brulińce wzięliśmy zaledwie sto trzydzieści tysięcy koron. Wyobraź sobie! że ten piękny majątek, zaledwie stotrydzieści tysięcy... reszta poszła już przedtem. Były to nasze ostatki, bo na Olchowiec niema co liczyć. Zdzisław tak pięknie zdewastował majątek, że tylko sztuka i to pod największym naciskiem ze strony matki, zaledwie możemy wydusić od niego tych marnych dwieście franków dla ciebie co miesiąca, ale i to wnet się uraje. Musisz być na to przygotowana. I teraz

MAISON DE PARIS

Lwów, ul. Akademicka 12.

Ludwik Mark

Poleca na sezon wiosenny najnowsze nowości w bluzkach welnianych, woalowych, płóciennych, batystowych i zefirowych. Suknie specjalny fason angielski. Halki jedwabne, batystowe, brukselinowe i kłotowe. Matynki jedwabne i batystowe. 2830

Sienkiewicza 5c

Abonament na Garderobę męską w 6-ciu klasach. Cenniki darmo i opłatnie.

Elegancka garderoba męska.

Wielki wybór

na najlepszych

Specjalność!

kamizelki angielskie

angielsk. materiałów. na reklame od 7 kor.

Wobec takich „wyjaśnień“, Rada ministrów postanowiła sprawę umorzyć i zarządzić tylko środki, któreby zapobiegały na przyszłość rozpowszechnianiu tego rodzaju literatury. Wydaje się bardzo prawdopodobnem, że wydrukowanie i rozpowszechnienie tej zdumiewającej proklamacyi jest dziełem samego Durnowa, który zupełnie jawnie kopie dół pod Wittem. Wszak ten ostatni jeszcze niedawno powiedział pewnej pani, która przyszła do niego z prośbą o ulaskawienie pewnego więźnia politycznego, że on — Witte, ma władzę bardzo ograniczoną i że wszystkim rządzi Durnowo, który, jeżeli zechce, „może jego samego powiesić“.

W takich warunkach nie można się dziwić, że „konstytucja“ rosyjska wygląda tak marnie.

W cztery miesiące po październikowym manifestcie, przywracającym Finlandyi jej dawne prawa, „komisya reform“ wypracowała wreszcie pod przewodnictwem prof. Germanzona projekt

nowej konstytucyi dla Finlandyi.

Projekt ten czyni z Finlandyi jedno z najliberalniejszych państw w Europie. Składa się on z trzech części: regulaminu sejmowy, ordynacya wyborcza i zasady odpowiedzialności rządu przed sejmem. Obecny czterostanowy Sejm zostanie przeistoczony w parlament, złożony z 200 posłów wybranych na zasadzie powszechnego — bez różnicy płci — tajnego bezpośredniego głosowania wedle berlińskiego systemu wyborów proporcjonalnych.

Wedle nowej konstytucyi fińskiej, kobiety mogą nie tylko wybierać, ale także i być wybranymi. Pod tym względem więc Finlandya wyprzedziła wszystkie państwa na kuli ziemskiej, z wyjątkiem (zdaje się) jednych Stanów Zjednoczonych australijskich. Jest to rezultatem silnego ruchu kobiecego i wielkiego rozwoju emancypacji kobiet w Finlandyi. „Chociaż — czytamy w tym względzie w motywach komisji — wielu myśli, że kobiety z natury swej są skłonne do skrajności, ale większość komisji trzyma się innego poglądu, a mianowicie, że zameżne kobiety — a takich jest większość — umieją rozważać dowody za i przeciw i wogóle w znacznej większości kwestyj trzymają się poglądów umiarkowanych. A jeżeli raz dajemy im prawo wyboru czynnego, to nie miałyby żadnej racyi, gdybyśmy im odmówili prawa wyboru biernego. Przecież kobiety zawsze potrafią przeprowadzić do parlamentu takich posłów, którzy będą się domagali dla nich biernego prawa wyboru i prędzej czy później osiągną to, do czego dążą.“

Komisya reform uznając, że system jednoizbowy bardziej odpowiada interesom szerokiej warstwy ludności, obmyśliła ciekawe środki, aby równocześnie usunąć te braki, które system taki za sobą pociąga. „Przez ustanowienie systemu proporcjonalnego wyborów — powiada się w motywach komisji — chcieliśmy zapobiec jednostronnemu składowi parlamentu i tej przewadze większości, która cechuje jednoizbowe przedstawicielstwo, oparte na równym i powszechnym prawie głosowania. W celu usunięcia zbytecznego pośpiechu i pewnej lekkomyślności w pracy ustawodawczej, wprowadziliśmy правило, wedle którego dla przyjęcia ustawy zasadniczej, wprowadzenia nowego tymczasowego lub stałego podatku i dla zaciągnięcia pożyczki państwowej wymagana jest zgoda dwóch trzecich wszystkich członków parlamentu. Nadto trzecie czytanie odnośnego przedłożenia może być odłożone do następnej sekcji, jeżeli tego żąda jedna trzecia część posłów. Ustawy, dla których przyjęcia wymagana jest kwalifikowana większość przed wejściem na plenum muszą być odesłane do t. zw. wielkiej komisji „złożonej z 60 członków, wybranej wedle systemu proporcjonalnego“. Dzięki tym postanowieniom przyswojono jednoizbowemu systemowi przedstawicielstwa wszystkie dobre strony systemu dwuizbowego, tak, że mniejszość komisji reform, która była za tym ostatnim, ostatecznie zgodziła się z większością.

Sprawę unormowania odpowiedzialności rządu przed parlamentem rozwiązano w ten sposób, że przyznano posłom prawo interpelacji członków rządu w każdej sprawie. Interpelacya musi być podana na piśmie i podpisana przez pięciu posłów. Następnie bez dyskusji idzie ona do komisji dla ustaw zasadniczych, która rozpatrzywszy ją żąda od odnośnego członka rządu odpowiedzi ustnej albo pisemnej. Rozpatrzywszy tę odpowiedź, komisya przychodzi na plenum z wnioskiem albo przejścia nad interpelacyą do porządku dziennego, albo odniesienia się Sejmu wprost do monarchii, albo wreszcie oddania odnośnego członka rządu osobnemu sądowi. Jeżeli parlament uchwali ten trzeci wniosek, natychmiast zbiera się osobny sąd złożony z 16 przedstawicieli trybunałów sądowych w kraju i z profesora jurystycznego fakultetu.

Oskarżyciela mianuje komisya dla ustaw zasadniczych. Sąd wyrokuje na zasadzie prawa powszechnego.

Od wyroku jego rekursu nie ma. Za członków rządu uważa projekt komisji wiceprezydenta i członków senatu, ministra sekretarza państwa i jego pomocnika, jakoteż wszystkie te osoby, które mają prawo bezpośredniego składania raportów carowi w sprawach wielkiego księstwa fińskiego.

Projekt streszczony tutaj, musi być zaaprobowany przez cara a potem dopiero przyjdzie pod obrady obecnego sejmiku. W „komisji reform“ zasiadało pięciu profesorów uniwersytetu, kilku jurystów, przedstawiciele handlu, przemysłu i rolnictwa tudzież klub socjalistów.

Z niwy pedagogicznej.

Gdybyśmy skądinąd nie słyszeli o znacznym ożywieniu wśród nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, o obywatelskim pojmowaniu kwestyi wiążących się z zawodem nauczycielskim, o staraniach, ażeby naszą szkołę podnieść i ożywić, o uważnem śledzeniu pedagogicznej literatury zagranicznej i żywej wymianie zdań w przedmiocie szkolnictwa, przekonałby nas o tem mogło „Muzeum“, najpoważniejsze u nas pismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa.

Obok artykułów treści historycznej z zakresu szkolnictwa, sprawozdań z najnowszych publikacji i wydawnictw dla młodzieży, wreszcie recenzji, naukowych, obok kroniki szkolnej i pedagogicznej zjawiają się coraz częściej artykuły ogólniejszej treści, poświęcone sprawom aktualnym, a podnoszące stopień zainteresowania się danymi kwestyami nie tylko między samem nauczycielstwem, ale i w szerszych kołach.

Jako takie aktualne artykuły zasługują na bliższą uwagę oba wstępne artykuły w styczniowym i lutowym zeszycie „Muzeum“.

Jeden z nich jest poświęcony „sprawie nowej organizacyi Rady szkolnej krajowej“, drugi zapoznaje nas z poglądami nauczycieli, wypowiedzianymi na kilku pogadankach na temat „szkół i młodzieży“.

Czytelnikom „Słowa Polskiego“ powinna być pierwsza kwestya dobrze znana. Omawiano ją tu w kilku artykułach, wykazujących szkodliwość reformy, przeprowadzonej za sprawą byłego wiceprezydenta Rady szkolnej. Autor artykułu w „Muzeum“ omawia organizacyę Rady ze stanowiska historycznego. Przypomina, że tymi głosami, które u nas domagały się reformy „Rady szkolnej“ kierowała głównie chęć „wzmocnienia liczebnego w Radzie szkolnej czynników autonomicznych, wybieralnych“, oparcia Rady szkolnej na pewniejszej i samoistnej podstawie wobec rządu centralnego, przypomina dalej, ile starań podjęto u nas, ażeby tym obu myślom zapewnić urzeczywistnienie — wykazuje, że nowy statut Rady szkolnej z dnia 15 lutego 1905 „był zwieńczeniem nie tylko zasad, na których opierał się statut z r. 1867, ale także wszystkich dążeń, z których wypłynęły starania o ustawę“. Gdy dawniej na trzech autonomicznych członków Rady było siedmiu rządowych, dzisiaj mamy 5 autonomicznych, a do 19 rządowych.

Nie dosyć na tem.

Do dawniej ustawy, ograniczającej samodzielne stanowisko Rady, wprowadzono nowe ciężkie, pod względem narodowym niesprawiedliwe a pod względem pedagogicznym nieusadnione ograniczenia i innowacje, a przede wszystkim mechaniczne zastrzeżenie pewnej ilości miejsc w Radzie dla Rusinów i ustanowienie reprezentacyi wyznań.

Ciężka ręka twórców nowego statutu postawiła w miejsce dawnej, pod wieloma względami wadliwej budowy, budowlę daleko nieudolniejszą, dla kraju szkodliwą.

Autor kończy wywody wymienieniem reform, które bodaj częściowo naprawiłyby szkody:

Art. VII winien być zmieniony tak, że członkowie wymienieni w art. IV pod l. 5 mają głos stanowczy (tak w pełnej Radzie jak i na sekcjach) tylko w sprawach dotyczących obrządku i wyznania, którego są przedstawicielami.

Art. IV l. 6 winien być zmieniony w tym sensie, że liczba zawodowych znawców szkolnictwa winna wynosić 8, z których trzech ma być powołanych z grona nauczycieli szkół wyższych, jeden z grona nauczycieli szkół gimnazjalnych, jeden z grona nauczycieli szkół realnych, jeden ze szkół ludowych, jeden z seminarjów nauczycielskich, jeden ze szkół handlowych lub przemysłowych. Zastrzeżenie co do narodowości dwóch znawców winno być uchylone.

Równocześnie art. V winien być zmieniony w tym sensie, że członków Rady wymienionych w art. IV pod l. 6 delegują senaty uniwersytetów lwowskiego, krakowskiego i techniki, oraz delegaci gron nauczycielskich.

Art. IV l. 7 winien być zmieniony w tym sensie,

że Rady miast Lwowa i Krakowa wybierają każda po dwóch delegatów. Zastrzeżenie, że delegatami nie mogą być nauczyciele podlegający Radzie szkolnej krajowej, winno być uchylone.

Równie aktualnym jest drugi artykuł: „W sprawach szkoły i młodzieży“. Przegląd zawartych tam poglądów pedagogów lwowskich dowodzi, że wśród nich wyrabia się już mniej więcej jednolity sąd o najważniejszych zagadnieniach w tym przedmiocie, że ten sąd jest taki, jakim być powinien, zdrowy i męski. Nie zastania się tam oczu na poważne braki dzisiejszej szkoły, ani nie wyszukuje się półśrodków dla poprawienia i podniesienia młodzieży.

Stwierdzając n. p. pewien ferment wśród młodzieży w czasach ostatnich, tłumaczy się go słusznie ogólnem podnieceniem społeczeństwa i wskazuje się przede wszystkim na potrzebę czuwania, żeby ten ruch nie szedł w kierunku nienarodowym. To zaś będzie wtedy możliwe, jeżeli ci nauczyciele, którzy prawdziwie po obywatelsku pojmują swój zawód, będą umieli także po za godzinami szkolnymi zapewnić sobie wpływ na umysły młodzieży.

„Władza szkolna niejednokrotnie daje do poznania, że nauczyciel ma być tylko specjalistą, nie mieszać się do życia, do polityki; brano nawet za złe nauczycielowi, że popularyzuje własną gałąź wiedzy. Trzeba w miejsce profesora-dziwaka, stworzyć typ człowieka wesołego, energicznego, żyjącego życiem pełnem“.

Bliższe obcowanie nauczyciela, przedewszystkiem gospodarza klasy jest przy dzisiejszej ogromnej liczbie uczniów jednej klasy niezmiernie utrudnione. Ze względów naukowych i wychowawczych należy ograniczyć liczbę uczniów w jednej klasie do czterdziestu.

Brak zaufania młodzieży w prawomysłność narodową nauczycieli, nie ustanie z pewnością, jeżeli młodzież nie przekona się dowodnie, że była w błędzie. „Powinniśmy być lepszymi patriotami — mówił jeden z mówców. — Przyczyną braku gorącego patriotyzmu jest nasza prywatność, a bywa także serwilizm, z powodu których wyrzekamy się uczuć narodowych, lub je ukrywamy“.

We wzajemnem zaufaniu obywatelskim duchem przejętym mistrzów i wychowanków leży klucz przyszłości, leży w wielkiej części urzeczywistnienie naszych dążeń do unarodowienia szkoły.

Godząc się, że istnieją poważne skazy w wychowaniu moralnem, w etycznym życiu młodzieży, dyskutowano żywo o środkach zaradczych. „Dzisiejszy system nauczania obejmuje tylko rozum, a nie kształci serca, zdolności do poświęceń i szlachetniejszych uczuć“. Przy nauce religii „etyka na szarym końcu, dowody dogmatyczne wysuwają się na plan pierwszy; a one właśnie powodują niejednokrotnie niewiarę“. Nauczyciele religii grzeszą często „nieznajomością nowoczesnych teorii naukowych“, a u nauczycieli świeckich zauważyć można często dysproporcję „między wysokiem nieraz wykształceniem, a pogłębieniem religijnem“. „Tymczasem podstawą wychowania jest jedność i zgoda“.

Ciekawą jest dyskusya o szkołach realnych i gimnazjalnych. Pierwsze okazują brak „podstaw ogólnoludzkich“, „pierwiastku klasycznego“, „ósmej klasy i propedeutyki filozoficznej“ — jak się wyraziło kilku mówców; w drugich za mało jest przygotowania do życia, za mało jest uwzględniane wykształcenie przyrodnicze. W obu typach naszej szkoły średniej chroma wykształcenie fizyczne. „Nie zapatrujmy się na zabawy, pracę ręczną, czytelną, jako na dodatki schlebające duchowi czasu — są to środki zyskania duszy chłopca“.

Rozjaśniają się oczy na widok, jak te słuszne sądy w sprawie decydującej o naszej przyszłości, bo w sprawie naszych przyszłych pokoleń, zdobywają dla siebie coraz więcej uznania, wnikają coraz głębiej, zobowiązują coraz większe koła do pracy nad ich urzeczywistnieniem. Bo każdy, który je wygłasza, bierze na siebie także odpowiedzialność za wcielanie ich w życie. W historii wychowania niema nagłych przeskoków od jednego systemu do drugiego, tak jak niema nagłych przeskoków od zaniedbania na polu wychowania publicznego do rozkwitu szkolnictwa. Nauczycielstwo musi iść tutaj w pierwszym szeregu i trować drogę własnym pociągającym przykładem; że z roli tej zdaje sobie sprawę, że takie stanowisko kierownicze i na czele w ogólnym prądzie reformy szkolnej zamierza zająć dowodzą najlepiej streszczone przez nas poglądy.

D.

„Nauka i sztuka“.

Pod tym ogólnym tytułem zacznie wkrótce ukazywać się nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wielkie ilustrowane wydawnictwo książkowe. Będą to monografie popularno-naukowe z najrozmaitszych

Zwijamy handel!

i sprzedajemy wszystko za BEZCEN! Meble stylowe w najnowszych fasonach. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte i żelazne. Ogromny wybór materyj, firanek, dywanów, stor, kap, kolder, materaców, tapet itp.

Płaszczki i peleryny gumowe
w najnowszych fasonach i wzorach

Spółka tapicerów lwowskich
Lwów, Jagiellońska 3.

2945

Specjalny skład

Linoleum i Cerat
Lwów — Karola Ludwika 3

Z powodu
wielkiego
zapasu cen
bardzo są
nizkie.

Najświeższe nowości wiosenne na suknie damskie z wyrobów angielskich, sukiennych i jedwabnych w kolosalnym wyborze i w najmodniejszych kolorach. — Czyste wełniane wyroby 120 cm. szerokie od 75 ct. 2642 do 5 i 6 zł. za metr.

faleca firma

M. Schwarzwald Lwów
przedtem
Herman Neuweid **Rynek**
1. 23.

Z powodu
wielkiego
zapasu cen
bardzo są
nizkie.

dziejzin wiedzy, stojące na poziomie ostatnich badań naukowych, a charakteryzujące zwięźle wybitne fakty z dziejów cywilizacji lub grupujące obraz danej epoki około pewnej postaci. Główna uwaga poświęcona będzie historii literatury i historii sztuki, chociaż także inne działy nauki np. historia polityczna, historia filozofii, nauki przyrodnicze itd. będą starannie uwzględniane. W ten sposób rozpadnie się to wydawnictwo na kilka działów, które pomimo swego popularnego charakteru przyczynią się znacznie do powiększenia naszego dorobku naukowego.

I tak historia sztuki polskiej, tak bardzo uboga dotychczas, zyska w „Nauce i Sztuce” szereg monografii o najwybitniejszych swych postaciach, ogólnoeuropejskie zaś tło dadzą tym pracom monografie z zakresu sztuki obcej. Jakby wstępem do tego działu będzie książka, której brak tak dotkliwie dawał się odczuwać w naszej literaturze naukowej, zawierająca dokładne a zwięźle wyjaśnienie całej technicznej strony sztuk plastycznych i ich terminologii. W związku z tym działem zostaje dział inny, monografie miast i zamków polskich, których zadaniem będzie przypomnienie i wydobycie na jaw wszystkich pamiątek historycznych i dzieł sztuki, znajdujących się w danej miejscowości.

Osobną grupę tworzyć będą prace z zakresu historii literatury. Tło stanowią tutaj monografie, charakteryzujące i grupujące najważniejsze cechy danych epok i prądów cywilizacji europejskiej około postaci najwybitniejszych poetów świata — nacisk zaś pada, rzecz jasna, na historię literatury polskiej, której wszyscy wybitniejsi przedstawiciele będą mieli osobne monografie.

Z innych działów nauki jest gotowych lub znajduje się w opracowaniu wiele tematów zajmujących niekiedy bardzo ważnych, bo po raz pierwszy w naszej literaturze omawianych.

Do druku przygotowuje redakcja około 80 tomów, których autorami są: Dr. J. B. Antoniewicz, dr. Z. Batoski, B. Błazek, dr. W. Bruchnalski, dr. R. Brückner, dr. A. Chmiel, J. Chmielowski, J. Chrzanowski, A. Cybulski, dr. A. Czołowski, Dr. St. Dobrzycki, Br. Duchowicz, dr. L. German, dr. St. Grabski, dr. T. Grabowski, dr. Br. Gubrynowicz, dr. H. Hadaczek, dr. K. Jarecki, Fr. Jaworski, dr. J. Kasprowicz, dr. F. Kopera, dr. W. Kozicki, A. Kraushar, dr. Fr. Krcezek, dr. St. Krzyżanowski, dr. Kubala, dr. A. Lewicki, dr. W. Łoziński, dr. A. Miodoński, dr. K. Morawski, dr. J. Nusbaum, M. Olszewski, H. Opiński, J. Pagaczewski, ks. dr. S. Pawlicki, T. Pini, dr. E. Porębowicz, K. Pułaski, W. Schreiber, M. Szukiewicz, dr. K. Twardowski, L. Uziębło, dr. M. Wartenberg, Z. Wasilewski, dr. K. Wojciechowski, dr. St. Zathay i dr. W. Żlobicki.

Bardzo wiele starania poświęci redakcja również stronie zewnętrznej wydawnictwa. Najlepszy papier ilustracyjny, specjalne czcionki, ozdobna oprawa (wszystkie tomy będą oprawne) — oto najważniejsze jej cechy.

Druk objął najlepszy w Polsce zakład drukarski Anczyca, dostawę klisz powierzono firmie Hlusiński i Häusler w Pradze. Tomy będą ilustrowane bardzo starannie i obficie przy wszystkich niemal nowszych sposobach reprodukcyjnych, jak: autotypii, światłodruków, podwójnej autotypii, mezzotinty, trójbarwnego druku itd. Pomimo tego — i to jest właśnie jednym z głównych zadań jakie Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych sobie wytknęło — wydawnictwo będzie dostępne dla wszystkich, bo bardzo tanie: oprawny tom będzie kosztował od 3 do 4 koron, a więc mniej niż rozchodzące się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy podobne wydawnictwa obce.

Redaktorem „Nauki i Sztuki” jest profesor Tadeusz Pini.

Skład główny wydawnictwa objęła księgarnia H. Altenberga.

NA DOBIE.

Po strajku.

Bezrobocie drukarzy lwowskich po kilku dniach szczęśliwie ustalo. Dziś od rana pracownicy stanęli do kaszy, a dzienniki lwowskie po przerwie, która dla nich była „Chwilą” tylko, dziś się ukazują.

Ten kilkudniowy strajk nasuwa parę pouczających wniosków. Rzucił on ponure światło na stosunki, jakie w sferach nawet drukarskich, silnie zorganizowanych, górujących dobrą tradycją i kulturą umysłową nad innymi zawodami, wytworzyły rządy absolutystyczne garstki socjalistów, którzy w braku odpowiedniej organizacji własnej radzi chwytały ster w stowarzyszeniach zawodowych.

W gruncie rzeczy nikt z pracowników drukarskich strajku nie pragnął. Połowa niemal z nich jawnie się sprzeciwiała hasłom bezrobocia, niewielka większość ich przegłosowała i tylko wskutek tego, że kierownicy obrad zaprotestowali przeciwko tajnemu głosowaniu. To się nazywa mieć zasady: niech żyje tajne głosowanie!

Strajku chciało się gwałtem paru jednostkom dla wzmocnienia swej powagi generalskiej i wywołali go w sposób nie liczący z powagą zawodu, lekkomyślnie do eksperymentów użytego. Kazano rzucić robotę nielegalnie, bez zapowiedzenia, ale co gorsza nie obejrzało się nawet na jakimi takimi motywami. Wobec święto zawartego na lat szereg, ściśle przestrzegane i korzystnego dla zecerów układu, nie było wprost powodów do strajku.

Kilkaset rodzin stanęło w obliczu nędzy, życie opinii publicznej zatrzymane w biegu — i po co? Zapytał właśnie o to sprowadzony z Wiednia z centralnego zarządu organizacyi drukarskiej delegat i nie otrzymawszy odpowiedzi, wpłynął na przerwanie strajku.

Prostu nadużyto powagi stowarzyszenia drukarskiego, nadużyto dla sportu quasi politycznego. A że sami socjaliści niepoważnie sprawę traktowali, mamy na to oburzający dowód w postępowaniu „Naprzodu”.

W cóż się tam obróciły hasła „walki klas” o byt ekonomiczny i społeczny warstw pracujących, jeśli nie w sportowe okrzyki i w łobuzerkę?

Gorzej nawet. „Naprzód” wystąpił jako przedsiębiorca, który przy pomocy strajku zdobywa rynek lwowski dla swego wydawnictwa. Na rogach ulic lwowskich rozwieszono afisze: kupujcie pismo krakowskie, skoro wasze przestały wychodzić! a z każdego wiersza doniesień o strajku bije żywa radość, że udało się na korzyść Krakowa poderwać nogę przemysłowi lwowskiemu.

To już nie sport nawet, ale małomiejskie grajzlernictwo. Oto co pisze „Naprzód”: „Gdyby strajk drukarzy przeciągnął się aż do 1 kwietnia, wówczas dzienniki lwowskie poniosłyby straty niepowetowane. Dnia 1 kwietnia rozpoczyna się nowy kwartał, a więc czas krytyczny dla dzienników. Już teraz odzwyczaiła się publiczność, tak lwowska, jak jeszcze bardziej prowincjonalna, od czytania pism lwowskich. We Lwowie rozchodzą się obecnie pisma krakowskie w ogromnej liczbie, a w jeszcze większej liczbie na prowincji wschodnio-galicyskiej. Jeżeli we Lwowie popyt za pismami krakowskimi jest chwilowym i ustanie (po części) po ukończeniu strajku, to na prowincji może prasa krakowska wyrugować prasę lwowską w sposób, dla tej ostatniej materialnie bardzo szkodliwy...”

Umyślnie zostawiliśmy podkreślenia wyrazów takie, jak je rzucił „Naprzód”, aby nie zetrzeć barwy z tej charakterystycznej enuncjacji.

Wiadomości bieżące.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek d. 22 b. m. o g. 6 w. w sali ratuszowej.

— Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie. W środę, dnia 21 b. m. Asyst. Uniw. dr. J. Tokarski: „Zarys geologii Galicji” (z obraz świetln.) Zakład chemiczny Uniwersytetu Lwowskiego. Początek o godz. 7 wiecz.

— Z „Sokoła-Macierzy”. Zarząd „Oddziału Pań” polsk. Tow. gimn. „Sokół-Macierz”, zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1906-7 rozpocznie się kurs nauczycielski gimnazystki dla kobiet. Kandydatki winny się teraz zapisać na kurs przygotowawczy, który się rozpoczyna 15 marca b. r. Wpisy przyjmuje kancelarya „Sokoła-Macierzy” ul. Zimorowicza 8.

— Z życia młodzieży. W „Związku Studentów w Architektury” we wtorek, d. 20 b. m. o g. 6 w. odczyt ak. Czekańskiego na temat: „Z dziejów Baroku w Polsce” (Kazimierz Dolny). Politechnika sala VIII. We czwartek, d. 22 b. m. o godz. 6 wieczór odczyt ak. Kazimierza Osieńskiego na temat: „Ornament roślinny w sztuce stosowanej”. Politechnika, sala VIII.

Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Członków Tow. Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniw. Jagiell. d. 11 b. m. dokonano uzupełniających wyborów zarządu i komisji kontrolującej. Zarząd: W. W. Krzyżanowski prezes, J. Rolski wiceprezes, M. Pelc kontrolor, J. Feret zast. kontr., S. Gonet skarbnik, E. Zarzycki zast. skarb. A. Smietana sekretarz. Komisja kontrolująca: J. Drożdż przewodniczący, członkowie: W. Głazor, Łuszczki J., Nowobilski J., Gibin J., Stecki K., Piekarczyk S.

— Widowiska i zabawy. W kasynie miejskiej. w sobotę 24 i w niedzielę 25 bm. o godz. 7 wiecz., przedstawienie amatorskie (operetka). Bilety od godziny 5 we wtorek 20 bm.

— Raut tuchciański, zapowiedziany na sobotę dnia 24 marca, został z powodów od komitetu niezależnych odwołany na czas nieograniczony.

— Tegoroczny zjazd delegatów IV okręgu sokołego odbędzie się w Trębowlu dnia 25 bm. w sali gmachu tutejszego Sokola.

— Z teatru. Piszą nam: Jeszcze tylko sześć przedstawień operowych będzie w bieżącym sezonie.

Jutro we środę po raz ostatni ulubiona opera Puccini’ego „Tosca” z p-nią Korolewicz-Waydową,

Diannim, Jerominem i Szymańskim. We czwartek, również po raz ostatni w bieżącym sezonie „Aida” z udziałem pp. Gembarzewskiej, Oleskiej, pp. Floryańskiego, Jeromina, Okońskiego i Paszkowskiego.

Na piątek zapowiada repertuar ciekawą premierę, którą będzie 4-aktowy dramat pełnego talentu literata warszawskiego Aleks. Mańkowskiego p. t. „Złodziej” w pierwszorzędnej obsadzie. W niedzielę popołudniu wznowionym zostanie „Kościusko pod Racławicami”.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz 2-gi „Potwory” komedia w 4 aktach Stanisława Graybnera.

We środę na ogólne żądanie po raz ostatni w bieżącym sezonie „Toska” opera w 4 aktach Puccini’ego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Wajdowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek po raz ostatni w bieżącym sezonie: „Aida” opera w 5 aktach Verdi’ego, Gościnny występ Maryi Gembarzewskiej, Heleny Oleskiej, Władysława Florjańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek 23 b. m. po raz pierwszy (nowość): „Złodziej”, dramat w 3 aktach (4 odsłonach) Aleksandra Mańkowskiego. Z udziałem pań: Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Kozłowskiej; Adwentowicza, Chmielińskiego, Nowackiego, Antoniewskiego, Węgrzyna, Szymborskiego.

Teatr ludowy lwowski.

Występy Romana Żelazowskiego.

W Borysławiu.

We środę 21 b. m.: „W Przystani”, sztuka w trzech aktach Engla.

W Drohobyczu.

We czwartek 22 bm. „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Blizińskiego.

— Parcelacya dóbr a datki konkurencyjne. (Z trybunału administracyjnego). Gmina Jadowniki, powiatu Brzeskiego przystąpiła do budowy nowego kościoła nakładem preliminowanym w kwocie 194.000 koron. Przy rozprawie konkurencyjnej wyznaczono na właściciela dóbr Jadowniki dra Władysława Lisowskiego datkę w kwocie 15.000 koron. Przeciw wymiarowi temu wniósł dr. Lisowski rekursy do namiestnictwa i ministerstwa oświaty, a kiedy je odrzucono w obu tych instancjach, zwrócił się do trybunału administracyjnego z zażaleniem, oparł, że 1 do rozprawy konkurencyjnej wezwano go osobiście, a nie jego pełnomocnika, 2 datkę na niego przypadającą ustalony został cyfrowo jeszcze przed wybudowaniem kościoła, 3, że dobra Jadowniki w przeznaczonej części rozparcelował, obowiązek konkurencyjny przypada zatem w stopniu odpowiednim na obecnych właścicieli z części rozparcelowanych.

Na skutek zażalenia tego odbyła się 13 bin. rozprawa przed trybunałem administracyjnym pod przewodnictwem markiza Bacquehema. Za dra Lisowskiego stanął dr. Edmund Kornfeld, za komitet parafialny dr. Józef Zipser, obaj adwokaci wiedeńscy.

Na wywody zażalenia odparł dr. Zipser, że w myśl ustawy krajowej z 15 sierpnia 1886, l. 28 dz. u. k. zawiadomienie o rozprawie konkurencyjnej ma być doręczone przedewszystkiem właścicielom dóbr. Wysokość datków konkurencyjnych oznaczyć należy w myśl ustawy wedle preliminarza budowy, rozliczenie faktyczne następuje po ukończeniu budowy. Zarzut w kwestyi patronatu samego upada wobec tej okoliczności, że dr. Lisowski w czasie rozprawy konkurencyjnej był jeszcze właścicielem dóbr Jadowniki, a w kontraktach sprzedaży rozparcelowanych części znachodzi się wyraźnie klauzula, którą sprzedawca dr. Lisowski na siebie przyjmuje prestaty konkurencyjne, bez regresu do nabywców.

Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie nieważności i skazał dra Lisowskiego na grzywnę 1000 koron za pieniacstwo.

— Kobiety w inspektoratach przemysłowych. Z Wiednia donoszą o zamianowaniu pierwszej kobiety, p. Alicji Ritter, urzędniczką inspektoratu przemysłowego Dolnej Austrii. Austria wchodzi więc pod tym względem w ślady Anglii i Niemiec, gdzie kobiety od dość dawnego czasu pracują w inspekcji fabrycznej i nadzorują nie tylko zakłady zatrudniające kobiety, lecz nawet zakłady metalurgiczne i kopalnie. Praca kobiet na tem polu okazała się nadzwyczaj dodatnią, tak w Anglii np. cały szereg postanowień obowiązujących, dotyczących higieny fabryk i mieszkań robotniczych, zawdzięcza swoje urzeczywistnienie nicytawie kobiet-inspektorów, które z natury rzeczy więcej zwracają uwagi na warunki pracy ludzi, niż dotychczasowi inspektorowie-technicy.

— Ks. Michał Huciński, proboszcz z Lutowsk w pow. Liskim, z upoważnienia konsystorza łacińskiego w Przemyślu i z pozwoleniem namiestnictwa przybył do Lwowa w celu kwestowania na fundusz budowy kościoła w Lutowskach. Odezwe w sprawie budowy tego niezbędnego dla ludności miejscowej kościoła ogłosiliśmy niedawno, dziś zaś zabiegaj ks. Hucińskiego gorąco poparciem czytelników polecamy. Datki nadsyłać również można do czasowego mieszkania ks. Hucińskiego we Lwowie, ul. Chrzanowskiej 4.

— Dr. Seweryn Schmidt, lekarz okręgowy, zmarł w Wielkich Oczach na tyfus płamisty, którym się zaraził pielęgnując chorych. Zmarły pozostawił bez żadnych środków do życia młodą, dopiero przed dwoma laty zaślubioną żonę i jednoroczne dziecko.

— Jarmark wyrobów krajowych. Komitet jarmarku, który odbędzie się w lecie b. r. we Lwowie, ukon-

Klara Werk

ul. Karola Ludwika 29
we Lwowie
Magazyn okazyjny
50% taniej niż wszędzie.

Nowo otworzony
magazyn

Bolesław Blocki

Lwów, Chorażczyzna 6

(róg ul. Akademickiej)

Płótna, Bieliznę stołową, Pościel
Wyroby trykotowe, Bieliznę męską,
Zefiry, Perkalę, Oxfordy.
Ceny umiarkowane.
Towary przedniej jakości.
Wybór wielki.

stytuował się już pod przewodnictwem dyrektora p. Majerskiego, podzielił się na sekcje i rozpoczął energicznie czynności przygotowawcze.

Plan jarmarku jest już prawie w całości przygotowany. Za zasadę przyjął komitet, że będzie to w istocie jarmark, a nie wystawa i dąży do tego, aby był bezpretensjonalny, aby przemysłowcom i rękodzielnikom przyniósł faktyczne korzyści, dał im dochód, a dla interesów ich był reklamą. W tym celu postanowił komitet, że zakupione na jarmarku przedmioty, mają być przez kupujących natychmiast odbierane, a dla dogodności kupujących będą stałe na placu jarmarku funkcyjnowe wozy, którymi dokonywać się będzie po bardzo niskich stałych cenach rozwójka zakupionych towarów. Sprzedane towary będą mogli biorący udział w wystawie zastępować nowymi, ewentualnie ich miejsce będą mogli zająć inni przemysłowcy. Dążnością komitetu jest, aby w jarmarku wzięli udział i najdrobniejsi przemysłowcy, nawet i włościanie, a umożliwi im udział jak najdalej idące ułatwienia, jakie komitet zamierza poczynić. Komitet urządza cały szereg straganów i kiosków, a większe firmy, lub też pewne grupy biorących udział w jarmarku, będą mogły urządzać własne pawilony.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji zorganizowane już biuro komitetu przy ul. Sobieskiego l. 4 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 4 popoł. do g. 8 wiecz.

Termin jarmarku został postanowiony — jak to już donosiliśmy — na czerwiec b. r., a komitet otrzymał już od prezydym miasta pozwolenie na użycie na ten cel placu powystawowego.

— **Echo ostatnich wyborów do Rady miejskiej.** W piątek 16 b. m. rozstrzygnięta została w najwyższym trybunale administracyjnym w Wiedniu sprawa głośnego w swoim czasie protestu adwokata dr. St. Obmińskiego co do ważności zeszłorocznego wyboru dwunastu radnych przy uzupełniających wyborach do Rady miejskiej, załączonej z tej przyczyny, iż zdaniem dr. Obmińskiego nieprawie magistrat lwowski umieścił na liście wyborców 231 osób, opłacających 12 zł. czystego rocznego podatku, w którą to kwotę wliczono opłacany przez nich podatek zarobkowy, podczas gdy dr. Obmiński interpretował § 1 lit. c. ordynacji wyborczej tak, iż podatku tego nie wolno wliczać w sumę ogólną 12 zł.

Sprawę tę zastępował w Wiedniu w Trybunale imieniem dr. Obmińskiego adwokat wiedeński dr. Zipser, zaś imieniem gminy bronił prawidłowości listy wyborczej syndyk miasta dr. Pomianowski.

Trybunał administracyjny uwzględnił wywody syndyka, oparte na logicznej interpretacji § 1 lit. c. ordynacji wyborczej i oddalił zażalenie dr. Obmińskiego, jako w ustawie nieuzasadnione, wobec czego dokonane w zeszłym roku wybory do Rady miejskiej uważać należy jako prawomocne.

— **Konkurs na okładkę.** Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych ogłasza niniejszym konkurs na okładkę wydawnictwa popularno-naukowego „Nauka i Sztuka“.

I. Projekt powinien być utrzymany w stylu poważnego ornamentu o charakterze ile możności swojskim, i tak wykonany, aby mógł służyć do sporządzenia jednej tylko stancy introligatorskiej, t. j. aby oprócz tła użyta była tylko jedna barwa. Okładka zawierać ma tytuł wydawnictwa.

II. Rozmiary projektu muszą być zastosowane do rozmiarów przyszłej okładki, której szerokość wynosi 17.5 cm., wysokość 25 cm. Pożądany jest format większy z zachowaniem podanej wyżej proporcji.

III. Projekt przyjęty otrzyma nagrodę 150 koron i staje się tem samem własnością Towarzystwa.

IV. Sąd konkursowy stanowić będą oprócz redaktora „Nauki i Sztuki“: prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz, Julian Makarewicz, Leon hr. Piniński i Antoni Stefanowicz.

V. Projekty należy nadsyłać z zachowaniem przyjętych w konkursach zwyczajów (godło nazwisko w zamkniętej kopercie) najpóźniej do 10 kwietnia br. pod adresem przewodniczącego Towarzystwa prof. dra Kazimierza Twardowskiego (Lwów — Uniwersytet).

— **Wypadek z bronią.** Markus Lebensfeld w Borysławiu, chcąc onegdaj sprzedać Morycowi Fillemannowi sześciostrażalowy rewolwer, wystrzelił z niego na próbę tak niebezpiecznie, iż trafił Fillemanna w pierś. Fillemann walczy ze śmiercią.

— **Kronika policyjna.** Wczoraj około 9 wieczorem otworzyli złodzieje mieszkanie p. Michała Krzemińskiego pod l. 14 przy ul. Akademickiej i skradli ubrania, bieliznę damską i męską znaczną literami K. H. wartości przeszło 300 kor. i 140 kor. gotówką. Siedziarka Anastazy Karaban pobiła wczoraj podczas targu w Rynku, naczyniem blaszanem włościankę z Grzybowic, Ahafię Kaczor, raniąc ją ciężko w głowę. Na Walach Hetmańskich znaleziono książkę służbową Tekli Worocianki. P. A. H. zgubił dwa losy Rudolfa Nr. 2851/44 i Cisy Nr. 4055/69. Józef Maruniak, stolarz, liczący lat 34 znikł z domu przed trzema tygodniami, wszelkie poszukiwania dotąd bezskuteczne, zwrócono się więc o pomoc do policji. Bez śladu znikł dziesięcioletni chłopak Józef Dressler

wyszedłszy z domu opiekuna, by przyrzeć się miastu. Dziecko przybyło z Podwołoczysk i miasta nie zna, widziano je wczoraj błąkające się w okolicy Zamarstynowa. R. Markus Hammer z Mostów Wielkich zgubił w ulicy Grodeckiej 180 kor. w banknotach.

□ **Halicz.** Zatonięcie statku. Spacerowy statek „Halicz“, stojący na kotwicy w tutejszym porcie, zatonął w ubiegłym tygodniu pod naciskiem płynącej i piętrzącej się kry. Obecnie pracują nad wydobywaniem go z wody. Całe wewnętrzne, kosztowne urządzenie, meble, wszystko zrujnowane. W każdym razie winę tego wypadku przypisać należy nieumieidze organów do czuwania nad tym zbyt kosztownym nieblem powołanych.

□ **Marjampol.** Wściekły pies pokąsał w ubiegłym tygodniu tutaj troje ludzi, oraz kilka psów. Pokąsanych ludzi odesłano do zakładu dr. Bujwida w Krakowie. Psy wystrzelano.

□ **Stanisławów.** Na tyfus plamisty zachorował onegdaj dozorca szpitalny Kimak, który pielęgnował chorych na tę chorobę w szpitalu powszechnym. Razem chorych na tyfus plamisty jest osób sześć.

Pies wściekły pokąsał w niedzielę właściciela agencji gazet Kullmana, wyszukawszy go w domu własnym. Po mieście wędrują się gromady psów niebezpiecznych.

□ **Przemysław.** (Kor. wł.) Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. odbyło się 4 lutego. Ustępujący Zarząd przedłożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, wykazując w każdym kierunku usilne starania i postęp. Czytelnie i szczerze, utrzymywane przez Koło funkcyjnową normalnie z wielką dla okolicznych włościan i ogólnej sprawy oświatowej korzyścią. Koło posiada również znaczne kwoty, zebrane na budowę domu T. S. L. i utrzymanie ochronki, które to instytucje w niedługim prawdopodobnie powstaną czasie. Pewnie nieporozumienia, jakie na tle stosunków miejscowych wynikły, szczęśliwie ku ogólnemu zadowoleniu zostały załatwione, a nowo wybrany zarząd daje gwarancję dalszego rozwoju Koła. Do zarządu weszli p. St. Wybranowski jako przewodniczący, p. Jadwiga Hyżycka zast. przewodn., p. Gabriela Stuglibowa sekr., p. Kazimierz Obertyński zast. sekr., p. Michałina Nawrocka skarbn., p. Kazimierz Krzemiński zast. skarbu, pp. Ewelina Reichnerowa, Stefania Obertyńska, Marya Kutrzebina, ks. Teodor Lewicki, Konstanty Kołodziej, Roman Tyzenhaus, Włodzimierz Witosławski, Aleksander Morawski do zarządu. W walnem zgromadzeniu obok miejscowej inteligencji reprezentowaną była silnie ludność wiejska. Obecnymi byli również delegaci lwowskiego związku okręgowego dr. E. Adam i p. Wajdówna.

¶ **Do charakterystyki ks. arcyb. Stablewskiego,** jeden z przyjaciół naszego pisma, nadsyła przyczynek z wrażeń, odniesionego przy zwiedzaniu pałacu arcybiskupiego w Poznaniu w r. 1904. Ks. arcybiskup był nieobecny właśnie, więc pałac można było zwiedzać. Byłem z synem 16-letnim, któremu chciałem pokazać historyczne mieszkanie prymasów polskich. Pragnęliśmy widzieć obrazy o treści polskiej i pamiątki dziejowe polskie. Niestety tych zupełnie niema, choć niewątpliwie były a widocznie je usunięto. We wstępnych pokojach niczego mówiącego o siedzibie już nie prymasa — ale Polaka. W salonie głównym, na pryncypalnym i to środkowym miejscu, wielki brązowy biust cesarza Wilhelma, protestanta i gniebiciela żywiołu polskiego. We wszystkich pokojach, aż do ostatniego, nie ujrzelśmy niczego dotyczącego dziejów naszych (prócz portretów prymasów), aż dopiero w ostatnim pokoiku (szatni), dojrzelśmy obrazek z którejś bitwy historycznej polskiej i mały obrazek Kościuszki. Można sobie wyobrazić, jak przygnębiające wrażenie odniósł młody chłopiec polski, wstępujący z pietyzmem w progi mieszkania prymasów i który zamiast symbolów i pamiątek narodowych, natknął na popiersie wroga naszego, ustawione na honorowym miejscu.

Oczywiście musiałem chłopcu wytłumaczyć, że ks. arcybiskup, noszący do dzisiaj tytuł „prymasa Polski“ i gwoli tego tytułu uprawniony do noszenia purpury kardynalskiej, dba zbyt o względy rządu pruskiego, aby mógł z niemi godzić względy w obec własnego narodu. Tam, gdzie prymas Polski przyjmuje agenta pruskiej państwowej egzekutywy ks. kardynała Koppa, nie może być miejsca na nasze narodowe tradycje i symbole. Żywo tkwi mi w pamięci refleksja tego młodego, 16-letniego chłopca, wychowanego religijnie, że „wiera nasza, tak nam droga, ma kier, którego część nam szkodę i wstyd przynosi“. — M. P.

△ **Polskie stow. towarzyskie „Strzecha“ w Wiedniu.** Członkowie tego stowarzyszenia zbierają się każdej niedzieli wieczorem w osobnej sali restauracji „zum Magistrat“, gdzie stale są przechowane akty i książki stowarzyszenia, a głównym jego celem jest kupienie towarzyskie inteligencji polskiej w Wiedniu mieszkającej. Na większe zebrania, połączone z przedstawieniami, koncertami i t. p., wynajmuje się odpowiednią

większą salę w tymże lokalu. Zwykle zebrania niedzielne przy stolikach w małej sali urazmaicone są „żywym dziennikiem“, a sposób wykonania tegoż jest prawdziwie wzorowy.

Przytoczę przebieg zebrania w ostatnią niedzielę. Polska inteligencja, złożona z rodzin urzędniczych, przemysłowców i właścicieli realności, obsiadła szczerze stoły jadalne, a co pół godziny wypowiadał jeden z mówców jeden artykuł tego „żywego dziennika“.

Najpierw p. Fałat skreślił pogląd na reformę wyborczą odnośnie do Galicyi i objaśnił, jak my ze stanowiska narodowego na reformę tę wogóle i na projekt rządowy w szczególności zapatrywać się powinniśmy. Ażeby pojąć doniosłość takiego wykładu, trzeba pamiętać, że przynajmniej połowa obecnych nie czytuje dzienników polskich i nie umiałaby patrzeć na tę sprawę ze stanowiska naszego narodowego.

Drugi artykuł wygłosił p. Tumen z dziedziny przyrody, w sposób przystępny a znamionujący zamiłowanie autora w tej nauce.

Trzeci wreszcie mówił p. Wurst o Żeromskim i trzech jego najważniejszych utworach, przedstawiając treściwie a nader zajmująco i autora i kierunek jego twórczości. Prawdziwie budującym a znamionnym był widok zebrania tego, słuchającego mówców z natężoną uwagą, więc umiającego słuchać, co nie zawsze da się powiedzieć o naszych analogicznych zebraniach.

To kupienie się towarzyskie inteligencji polskiej po za krajem może słusznie budzić nasze żywe zadowolenie i ze stanowiska poglądu na ogólne życie narodowe jest znamionnym a bardzo dodatnim objawem naszego postępu naprzód. Obowiązkiem każdego Polaka przybywającego do Wiednia, choć raz odwiedzić zebrania „Strzechy“, aby widzieć i wiedzieć, co robią i jak myślą nasi ziomkowie tutejsi.

Prezsem „Strzechy“ jest radca dr. Harajewicz, a niestrudzonym w pracy w życiu stowarzyszenia jest wyżej wspomniany p. Fałat.

M. P.

○ **Trzęsienie ziemi.** W nocy z soboty na niedzielę — jak donoszą z Innsbruku — dało się uczuć koło Hall silne trzęsienie ziemi, które trwało 8 minut.

○ **Zaburzenia studenckie na uniwersytecie.** Z Barcelony donoszą: Katalońscy studenci wywołali w sobotę poważniejsze niepokoje na uniwersytecie. Senat zamknął uniwersytet.

★ **52.500 koron** wygrał los Clary, nabyty na spłaty u firmy bankowej Schütz i Chajes we Lwowie. Oryginalny los wisi w oknie wystawowym firmy przy placu Maryackim 7. i budzi ogólną ciekawość.

3030

Wiedeński Bank Związkowy we Lwowie

XXXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 6 kwietnia 1906 o godzinie 11 przed południem w Wiedniu l. Herrengasse 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok 1905.
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1905 i uchwała co do przyjęcia tych zamknięć rachunkowych.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1905 (§ 58 lit. c. statutów).
4. Wybory członków do Rady Zawiadowczej.
5. Wybory kolegium cenzorów i członków Rad zawiadowczych fili.

W myśl §. 46 mają tylko ci akcyunaryusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej 25 sztuk akcji wraz z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę zawiadowczą w tym celu wyznaczonym.

Każde 25 sztuk akcji dają prawo do jednego głosu (§ 47 statutów).

Uprasza się wobec tego uprawnionych do głosowania pp. akcyunaryuszów, aby swoje akcje wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 23 marca 1906.

w Wiedniu w likwidaturze (l. Herrengasse 8).
w Aussig n. Ł., Białej, Bernie, Budapeszcie, Celowcu, Czerniowcach, Gracu, Konstatynopolu, Lwowie i Pradze, we filiach
w Cieplicach, Friedek-Mistek, St. Pölten, Prościejowie, Villach i Wr. Neustadt w ekspozyturach Wiedeńskiego Banku Związkowego;
w Tryeście w Banca Commerciale Triestina;
w Berlinie w Deutsche Bank;
w Frankfurtu n/M. w Deutsche Vereinsbank i w Frankfurter Filiale der Deutschen Bank;
w Sztutgardzie w Württembergische Vereinsbank;
w Monachium w Bayerische Filiale der Deutschen Bank;
w Zurychu w Schweiz. Kreditanstalt Schweiz. Bankverein;
w Bazylei w Schweiz-Kreditanstalt w Schweiz-Bankverein i w Towarz. Akcyjnym Speyer & Copin.

Akcie należy składać uporządkowane według numerów i spisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacyjnych (a mianowicie w likwidaturze w Wiedniu na dwóch, w innych miejscach na trzech konsygnacyjnych). Jeden egzemplarz konsygnacji wraz z potwierdzeniem odbioru akcji zwraca się składającemu przy równoczesnym wręczeniu mu, po myśli §. 34 statutów, karty uczestnictwa na Walnem Zgromadzeniu, opiewającej na nazwisko osoby, składającej akcje i ważnej tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

14

Wiedeń, dnia 9 marca 1906.

Wiedeński Bank Związkowy.

Nawet

zdrowa matka, dobra karmicielka, właściwie uczyni, gdy od czasu do czasu, zamiast mleka z piersi, da dziecku zupy z **mączki Gurgula**. — Przez to wzmocni swe siły i swój stan zdrowia poprawi. Przejście karmienia dziecka z pokarmu matki na mączkę Gurgula odbywa się prawidłowo z wykluczeniem wszelkiego niebezpieczeństwa. — Przepis użycia dołączony do każdej puszk.

114



MAKS MENKES

optyk i mechanik

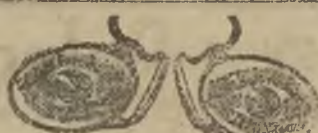
Lwów

Jagiellońska 3

(koło Kasy Oszcz.)

poleca swój nowo założony
Skład przyborów optycznych
i mechanicznych

w najlepszej jakości po najprzystępniejszych cenach.



WARSTAT REPARACYJNY.

Urządzanie dzwonków elektrycznych, telefonów i gromochronów. Listowne zlecenia załatwia się bezzwłocznie.

446

Nie mogąc każdemu z osobna dziękować za wyrażone nam współczucie z powodu nagłej i tragicznej utraty naszego biednego, kochanego dziecka — składamy na tej drodze wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne podziękowanie.

Mojżeszowie Rohatynowie.

3061

SZTUKA I LITERATURA.

Muzyka.

Ignacy Friedman, znakomity pianista, profesor najwyższej klasy lwowskiego instytutu muzycznego, wystąpił niedawno w Londynie z koncertem, o którym sprawozdawcy wyrażają się nadzwyczaj pochlebnie. Krytyki pism „Standard“ i „Daily Express“, mają na określenie gry polskiego wirtuoza same tylko superlatywy i podnoszą zarówno jego technikę nadzwyczajną, jak potężną siłę, oraz piękne uderzenie. Wykonanie utworów Szopena w szczególności miało zachwycić słuchaczy. P. Friedman bawi obecnie w Hiszpanii, gdzie wkrótce ukończy objazd swój artystyczny, obejmujący główne miasta półwyspu.

Koncert skrzypcowy E. Młynarskiego, rzecz dotąd we Lwowie niesłyszana, zostanie po raz pierwszy wykonana dnia 20 bm. Odegra ją p. Wacław Kochański w swoim koncercie w Narodnym Domu. Utwór ten powinien zainteresować żywo muzykałą naszą publiczność już z tego chociażby powodu, że literatura nasza oprócz koncertów Wieniawskiego i Karłowicza nie posiada więcej utworów tego rodzaju. Koncert Młynarskiego otrzymał w Lipsku pierwszą nagrodę na konkursie Paderewskiego.

Cztery chóry męskie utworu St. Niewiadomskiego wyszły w druku nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie, poświęcone „Lutni“ z powodu jubileuszu jej dwudziestopięcioletniego. Kompozycje te piodane są do tekstów Konopnickiej i Asnyku, a noszą następujące tytuły: „Zaszumił las“, „Dzwony“, „Siostrzane dole“, „Siedzi ptaszek na drzewie“.

Z sali sądowej.

Kradzież kosztowności.

W drugiej połowie listopada u. r. przyjął p. Erazm Rulikowski — właściciel domu z Królestwa, zamieszkały chwilowo we Lwowie — służącą Antoninę Combien i nie znając tutejszych stosunków odrazu natrafił na złodziejkę — karana już za kradzież. Antonina zaraz w pierwszych dniach służby zbadała sytuację, a zobaczywszy, że p. Rulikowski wszelkie kosztowności przechowywał w kufrze, od którego kluczyki zostawił na biurku, korzystała ze sposobności i całą garścią zabierała rozmaite złote przedmioty. Jakoś z początkiem stycznia p. Rulikowski wyjeżdżając ze Lwowa, pozostawił swej córce Maryi 1500 koron na bieżące wydatki a kwotę tę również przechowywał w kufrze.

Kiedy po tygodniu p. R. powrócił do domu, a córka zdawała mu rachunki — okazał się brak 100 kor., a po kilku dniach zauważano również brak kluczyka od kufra. Wobec tego posłano po ślusarza — zanim ten jednak przybył, Antonina Combien zbiegła ze służby. Teraz dopiero p. Rulikowski zauważył brak rozmaitych pierścieni, broszek, szpilek, łańcuszków itp. przedmiotów, wartości 1413 kor. Pomagając w kradzieży miała być Antoninie 12-letnia siostra Felicja, którą Antonina za zezwoleniem chlebodawców wzięła sobie do pomocy czyszczenia podłóg. W dniu wykrycia kradzieży przez służbodawców — Felicja Combien zjechała parokonną dorózką przed hotel praski, gdzie złożyła kufier, napelniony skradzioną biżuterią i garderobą — po chwili zaś przyszła do hotelu Antonina, którą Felicja zamieniła jako Annę Baczyńską, a siebie jako Felicję B., jej siostrę. Niestety chciało, że właśnie przechodził koło hotelu agent pol. Spang i odrazu zajął się dziewczętami, wypytując kelnera z wrodzonej sobie ciekawości o pochodzenie i nazwisko gości.

Kiedy więc na drugi dzień p. Rulikowski zgłosił kradzież na policji, p. Spang już miał adres złodziejek. Przy rewizji znaleziono wszystkie kosztowności.

Dziś obie służące stanęły przed sądem przysięgłych, oskarżone pierwsza o zbrodnię kradzieży, a druga o współudział. Rozprawę prowadził r. Nitarski, oskarżał prok. dr. Hańczakowski.

Starsza, 20-letnia Antonina przyznała się do kradzieży, podając, że rzeczy te zabierała częściowo, otwie-

rając sobie kufier wziętym z biurka kluczykiem, a kradła z „namowy“ 14-letniej siostry Felicji. Felicja znów z płaczem zeznała, że nie wiedziała o kradzieży, a do hotelu zjechała z rozkazu starszej siostry.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał w myśl werdyktu sędziów przysięgłych skazał Antoninę Combien na dwa lata ciężkiego więzienia, z postem co 14 dni, zaś Felicję uwolnił od winy i kary.

W rozprawie przeciwko Aszerowi Bikalesowi vel Kupferowi, oskarżonemu o zabójstwo Mojżesza Margulesa w Gródku — o czym donosiła „Chwila“ — zapadł wczoraj popołudniu wyrok. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał uwolnił Bikalesa od winy i kary.

Telegramy „Słowa Polskiego.“

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że rząd zamierza znieść dytety poselskie i zaprowadzić w ich miejsce stałą pensję roczną, która będzie wynosiła dla członka Izby poselskiej 6000 kor., nadto każdy członek Izby poselskiej będzie miał prawo do bezpłatnej jazdy na kolejach austriackich.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ jest upoważnioną przez prezydium Koła polskiego do zaprzeczenia wiadomości, podanej przez niektóre dzisiejsze dzienniki poranne wiedeńskie, jakoby komisja parlamentarna wczoraj odbyła konferencję z namiestnikiem Galicji. Prawdą natomiast jest, że namiestnik konferował wczoraj z prezesem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub ruski w austriackiej Radzie państwa na ostatnim posiedzeniu uchwalił rezolucję, w której wita z zadowoleniem wniesienie przedłożenia rządowego w sprawie reformy wyborczej, ale w tem przedłożeniu widzi jedynie tylko jeden krok naprzód do zaprowadzenia rzeczywiście powszechnego i równego prawa głosowania. Klub ruski oświadcza, że dzisiejsze przedłożenie rządowe wymaga wielu poprawek a mianowicie wymaga poprawki w tym celu, aby mandaty były rozdzielone według narodowych okręgów wyborczych. Tylko tego rodzaju rozdział mandatów mógłby zapobiec pokrzywdzeniu Galicji, która i tak już w przedłożeniu rządowym pokrzywdzona jest o 31 proc. Tak samo i na Bukowinie Rusini w projekcie rządowym są pokrzywdzeni.

Dlatego też Rusini oświadcza, że będą głosowali za przedłożeniem rządowym, ale wymagają stanowczo tego rodzaju poprawek które Rusinom dadzą większą ilość mandatów, aniżeli ta którą im rząd przyznał.

Wiedeń. (TBK.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, prezydent odczytał pismo francuskiego ambasadora w Wiedniu, wyrażające podziękowanie rządowi francuskiego za współczucie Izby z powodu katastrofy w Courrieres.

Po odczytaniu interpelacji i wniosków Izba przystępuje do dalszej dyskusji nad reformą wyborczą. Przemawiał Sustersits następnie Schaik.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Byłego posła Eötvösa, którego sąd skazał w swoim czasie za sprzeniewierzenie na karę więzienia, aresztowano z powodu nakłaniania świadków do fałszywych zeznań.

Budapeszt. (Tel. wł.) W stanie zdrowia Ludwika Koszuta zaszło od wczoraj znaczne polepszenie.

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin. (TBK.) W sejmie pruskim przewodniczący przed przejściem do porządku dziennego zawiadomił Izbę, że rząd wniosie przedłożenie w sprawie pomnożenia liczby posłów i zmiany ordynacji wyborczej.

Zaburzenia w Courrieres.

Lens. (TBK.) Strajkujący zniszczyli wczoraj wejście do kopalni Billy-Montigny i wstrzymali robotników od pracy. Górnicy odrzucili przyznane im przez właścicieli kopalń koncesje i żądają 7 franków płacy dziennej. Obecnie strajkuje 46.000 górników, liczba pracujących wynosi 7000.

Lens. (TBK.) Górnicy należący do związku górników odbyli wczoraj popołudniu zgromadzenie. Zaraz

przy wyborze biura przyszło do gwałtownych scen, jednakże skutkiem wmieszania się zastępcy rządu nastąpił spokój. Wiele mówców przemawiało za robotnikami kopalnianymi. Podnoszono, że należy wytrwać w strajku, chwila bowiem jest korzystna, gdyż Towarzystwa nie mają zapasów węgla. Nawet są widoki, że strajk może stać się międzynarodowy, albowiem górnicy belgijscy również chcą postawić pewne żądania, a amerykańscy zrewidować swą umowę z towarzystwami kopalnianymi. Przyjęto w końcu rezolucję na rzecz 8-godzinnego dnia pracy. Zgromadzeni rozeszli się spokojnie.

Konferencja w Algeiras.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“, omawiając stan konferencji w Algeiras, wywodzi, polemizując z dziennikami francuskimi, że w razie, gdyby konferencja się rozbiła, nie na Niemcy spadnie za to odpowiedzialność, że skutki tego rozbitcia nie będą dotkliwsze dla Niemiec, niż dla innych.

Z Francji.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych obradowała na wczorajszym posiedzeniu nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych. W dyskusji zabrał głos minister Bourgeois i oświadczył, i prowadzić będzie dalej politykę pokojową swego poprzednika.

Paryż. (TBK.) Robotnicy w drukarni Paul Dupont w Levallois wstrzymali się od pracy, żądając podwyższenia płacy. Zecerzy, zajęci w paryskiej filii tej drukarni, oświadczyli z zecerami w Levallois solidarność i również rozpoczęli strajk. Wydawanie pism drukowanych w tej drukarni, jest zapewnione.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi: Cesarz zamianował profesora gimnazjalnego we Lwowie dr. Emila Sawickiego dyrektorem gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

P. Adam Cybulski został mianowany sekretarzem kancelarii akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Prawo publiczności.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ donosi: Minister wyznał i oświecenia nadał prawo publiczności 4-klasowej szkole ludowej dla dziewcząt Sióstr Notre Dame we Lwowie.

Orkan.

Salzburg. (TBK.) Wczoraj popołudniu szalała tu nadzwyczaj gwałtowna burza, trwająca parę godzin. Wiele budynków ucierpiało. W nocy nastąpiła zamieć śnieżna, która trwała jeszcze w pierwszych godzinach przedpołudniowych. Z wiosek okolicznych i z gór również donoszą o silnych śnieżycach.

Ślub króla hiszpańskiego.

Madryt. (TBK.) Dzienniki donoszą, że król angielski z powodu żaloby rodzinnej odłożył swą podróż do Madrytu na drugi rok. Na ślubie króla Alfonsa zastąpi go książę Walii.

Kolonia. (TBK.) „Koeln. Ztg.“ donosi z Berlina, że uzbrojenie armii w nową broń i działa jest poczęści ukończone.

Budapeszt. (TBK.) Walne zgromadzenie akcyjny węgierskiego Banku kredytowego uchwaliło z czynnego zysku w kwocie 5,553,000 koron, wypłacić dywidendę w kwocie 38 koron.

Wiedeń. d. 19 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 288.75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 291.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 265.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23.35, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 470.—, Clary zł. 40. m. k. 145.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 60.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. 45.169.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 565.—, Salma 208.— zł. m. kon. 71.—, Pożyczka salcburska 152.60. zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —.— 152.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 526.50.

Paryż, d. 19 marca. Trzy procent. renta 99.22, 30.45.

Berlin, d. 19 marca. Banknoty austriac. 85.10, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 19 marca. Austr. kred. 210.90, Laura —.—, Disconto 190.20. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

i przyjmuje wkładki za oprocentowaniem: 4% z krótszym wypowiedzeniem 4 1/2% z dłuższym wypowiedzeniem. Wkłady będą przyjmowane i zwroty uskuteczane codziennie, wyjąwszy niedziel i świąt w godzinach urzędowych od: 9 rano do 1 popołudnia.

Oddział wkładowy

poleca dla **kompletnych wypraw ślubnych** najmodniejsze welny i jedwabie płótna, szyfony, dywany, portyery, kapy, bieliznę stołową itp. z pierwszorzędných fabryk **po sensacyjnie tanich i stałych cenach.** Próbkę na żądanie franco

(obok dawnego sklepu p. Ludwiga) poleca na sezon wiosenny najmodniejszą materjały na suknie i kostiumy damskie. Wielki wybór wełn na bluzki. Płótna i szirtingi. Zefiry, Batysty, Voile francuskie itp. Towar jest na składzie z pierwszorzędných fabryk i sprzedaje taki po nadzwyczaj umiarkowanych cenach.

Akeyjny Bank Związkowy

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodar. we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja 7, I. piętro

183

otworzył z dniem 1 stycznia 1906

Sławny, znany DOM TOWAROWY 1739

Marya Fränkel

we Lwowie, Rynek 22 i ul. Halicka 1

Nowo otworzony magazyn towarów bławatnych i płócien

ANTONIEGO UWIERY

Lwów
Halicka 12

Z Rosji i Zaboru.

Zamachy i napady.

Warszawa. (TBK.) Dwóch uzbrojonych ludzi zabiło wczoraj dwóch dozorców więziennych i uwolnili więźniów politycznych.

Warszawa. (TBK.) Ubiegłej nocy wykoleił się koło Skarżysk, stacyi kolei nadwiślańskiej, pociąg osobowy. Kilkanaście osób straciło życie. Sądzą, iż przyczyną wypadku był zamach.

Agitacja przedwyborcza.

Warszawa. (TBK.) W Łodzi socjaliści usiłowali rozbić zgromadzenie wyborcze. Przybyło wojsko i dało salwę, na którą socjaliści odpowiedzieli strzałami. Dwóch żołnierzy i dwie osoby cywilne zabite, 19 osób raniomych.

Łódź. (Tel. pryw.) Partye skrajne urządziły one-gdaj napad na dwa zebrania przedwyborcze urządzone przez polski komitet narodowy. Na zebraniu przy ulicy Wodnej strzelano do gmachu i rzucano kamieniami na osoby idące na zebranie. Przejeżdżającego dorożką właściciela fabryki Wacława Morsztynkiewicza wyciągnęli napastnicy z dorożki i w okrutny sposób go pobili, a gdy już prawie bez życia leżał na ziemi, jeden z nich rzucił na niego kamieniem i zmałdżył mu kość policzkową. Inżynier fabryki Gromana Jan Krasuski został śmiertelnie zraniony dwoma strzałami z rewolweru. Zwabione strzałami wojsko poczęło ścigać napastników, którzy zdołali uciec.

Natomiast padło ofiarą kilka osób, przypadkowo przechodzących tamtędy. I tak, jedną osobę zabiło, drugą zraniono śmiertelnie, tak, że w drodze do domu umarła, nadto ciężko zraniono jedną osobę, a pięć mniej ciężko.

Na drugie zebranie na Księżym Młynie również urządzono napad. Członkowie partyj skrajnych wywalili tam drzwi i okna, wtargnęli do sali i pobili uczestników zgromadzenia. Nadbiegli dragoni, dali salwę i zabili jedną kobietę.

Sprawy agrarne.

Petersburg. (TBK.) Rząd wydał do senatu ukaz, w którym oświadcza, iż aby poprzeć akcję Banku hipotecznego, który w myśl manifestu carskiego z dnia 16 listopada z. r. ma przyjąć chłopom z pomocą w nabywaniu gruntów, postanowił zaprowadzić komisye okręgowe i powiatowe celem usuwania trudności, wynikających ze stosunków lokalnych.

Groźby rewolucjonistów.

Petersburg. (Tel. wł.) Z prowincji rosyjskich zamieszkałych przez żydów nadchodzą wiadomości, że partye rewolucyjne grożą żydom rozruchami i zniszczeniem sklepów żydowskich na wypadek, gdyby żydzi przystąpili do wyborów. Takie same groźby głoszą także socjaliści na wypadek, gdyby żydzi nie chcieli bojkotować wyborów do dumy państwowej.

Represye.

Sewastopol. (Tel. wł.) Władze administracyjne wydalily z Sewastopola kandydata partyi konstytucyjnej do dumy państwowej nazwiskiem Sipjagin.

Liga oświaty.

Petersburg (Tel. pryw.) Przy udziale najwybitniejszych działaczy społecznych zawiązała się tu Liga oświaty, mająca na celu szerzenie oświaty w państwie, na zasadach demokratycznych, w szkole i poza szkołą.

Rozstrzelanie por. Schmidta.

Petersburg. (Pet. Ag.) Por. Schmidt i trzech marynarze zostali rozstrzelani w Oczakowie.

Stan wojenny.

Petersburg (Tel. pryw.) Do „Birż. Wied.“ donoszą z Warszawy: Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do dziesięciu gubernatorów Królestwa Polskiego z zapytaniem, o ile ich cdaniem byłoby odpowiedniemi zniesieniem stanu wojennego. Jedynie gubernator warszawski oświadczył się za zniesieniem, dziewięciu zaś za dalszym trwaniem stanu wojennego.

Kłopoty finansowe.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Petersburga, że prolongata na 3 miesiące bonów skarbowych rosyjskich natrafia na wielkie przeszkody. Bankierzy zagraniczni obowiązują się prolongować te bony tylko pod tym warunkiem, jeżeli poręczą je swoimi podpisami bankierzy petersburscy. Bankierzy petersburscy zgodzili się na to poręczenie, ale pod warunkiem, że rząd zapłaci im komisję w stosunku 13 proc. od sta.

Wybory w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) Wczorajsze wybory robotnicze w fabrykach na przedmieściach Petersburga miały przebieg bardzo niekorzystny. Chodziło o wybór delegatów, którzy to delegaci ze swojego łona mieli wybrać zastępców do ogólnego zebraania wyborców petersburskich. Już wczesnym rankiem przed lokalami wyborczymi pojawili się kozacy i policjanci uzbrojeni w karabiny. Porządku nie zakłócono, lecz prawie ni-

gdzie nie dokonano wyborów. Robotnicy oświadczyli się za bojkotowaniem Dumy państwowej.

W fabryce Artura Koppela robotnicy stanęli w łokalu wyborczym oświadczyli przecie, że nie przedsięwzięmy wyborów i wzniesli okrzyk „Precz z dumą!“

W fabryce Towarzystwa międzynarodowego wagonów sypialnych oświadczyli robotnicy, że przystąpią do wyborów wtedy, kiedy zostaną uwolnieni z więzienia delegowani rady robotniczej.

W stalowni obuchowskiej mowcy wyrazili obawę, że wybrani przedstawiciele robotników jutro będą aresztowani. Z 2.000 zebranych pozostało tylko 400, którzy wybrali 7 przedstawicieli, nie chcieli przecie podpisać protokołu, wskutek czego wybór uznano za nieważny.

W fabryce putiłowskiej wielkie warsztaty wstrzymały się od wyboru, oświadcza, że mają już delegatów, ale ci delegaci siedzą w więzieniu.

Tylko w poszczególnych warsztatach dokonano wyborów, lecz wybrano przeważnie członków ligi mającej na celu zwalczanie rewolucji.

W fabryce wagonów kolei mikołajewskiej i w fabryce telefonów postanowiono Dumę bojkotować.

Sprawa p. R. Luksemburg.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Ruś“ donosi, że z powodu aresztowania znanej niemieckiej agitatorki socjalistycznej, p. Róży Luksemburg w Warszawie, przyszło do interwencji ze strony ambasady niemieckiej.

Dymisya ambasadora.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że przyczyną odwołania ambasadora północno-amerykańskiego z Wiednia Stora był fakt, że Storer i jego żona, którzy przyjęli niedawno katolicyzm, oddawali się zbyt gwałtownie agitacji katolickiej i głównie starali się tylko o uzyskanie drugiego kardynała katolickiego dla Stanów Zjednoczonych, zamiast pamiętać o interesach unii północno-amerykańskiej.

Zbrojenie się Prus.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi, że cesarz Wilhelm II otrzymał od finansistów berlińskich milion marek na próby mające na celu wynalezienie balonu kierowanego sterem. Francja posiada już tego rodzaju balony, które armii francuskiej mogą oddać wielkie usługi.

Depesze handlowe z 20 b. m.

Wiedeń, 20 marca. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117'53, Renta majowa 99'45, Węgierska renta koronowa 94'50 Akcje kredytowe 669'75, Kredytowe węgierskie 790—, Bank anglo-austriacki 317'50, Unionbank 562'65, Bankverein 562'75, Länderbank 443—, Kolej państwowa 675'75, Lombardy 125—, Elbenthal 445—, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpin 539'50, Rima muranyi 539'50, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex kup., Losy turec. 152'50, Ruble 251— Usposobienie słabe.

Budapest, dnia 20 marca. Pszenica na kwiecień 1906 16'64 do 16'60, pszenica na maj 16'44 do 16'46, pszenica na październik 16'40 do 16'42, Zyto na kwiecień 1906 13'62 do 13'64, Zyto na październik 13'36 do 13'38, Owies na kwiecień 1906 15'68 do 15'70, Owies na październik 12'46 do 12'48, Kukurudza na maj 1906 r. 13'42 do 13'44 Kukurudza na lipiec 13'62 do 13'64, Rżepak na sierpień 27'70 do 27'90.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.
Chęć mierna.
Usposobienie spokojne.
Pogoda, deszcz.

Berlin 20 marca. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 210'75, Disconto Comandite 190'10. Usposobienie słabe.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Jedwabie

na suknie ślubne

od 85 ct. do zł. 11'35 za metr we wszystkich kolorach. Oplatnie i już ocone z dostawą do domu. Bogaty wybór próbek odwrotnie. Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16.

2763

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów.

3710

Dr. Marcin Brill

sekund. szpitala powszechnego przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych i skórnych od 12—1 i od 3—5 Lwów, pl. Akademicki 4.

983

KAWA potaniała

60 ct. pół kilo doskonałej kawy

W naszym składzie nabyty Lakier olejno-bursztynowy jakoteż i Masa woskowa na miękkie, stare posadzki, wysychają w sześciu godzinach. Masa francuska na parkiety wysycha w ciągu pół godziny. Następnie wosk, terpentynę, oliwę prochową do zapuszczania podłóg. Sukno do posadzek, szczotki do froterowania, zamiatania dywanów, szorowania i bielienia, trzepaczki, piórka, rogózki, sznury do bielizny, niezawodne środki przeciw mocom, pluskwom, stonogom, szwabom, myszom i szczurom poleca

Najtańszy Skład farb i materiałów

2633

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog w Uniwers. wrocławskim ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych

Lwów, ul. Kopernika 28

od godz. 4-5 popołudniu

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Jan T. Lenartowicz

b. demonstrator kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie, b. lekarz kliniki prof. Fingera w Wiedniu, prof. Guyona i Hospital St. Louis w Paryżu, osiadł w Przemyślu, ul. Dworskiego 18. Ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, w chorobach dróg moczowych, od g. 11—12 przedpoł. dla kobiet od 3—5 popoł. dla mężczyzn.

3031

ANTONI HRYCAK architekt i budowniczy

we Lwowie, przy ul. Kurkowej 35, przyjmuje do wykonania wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące, jak: kościoły, dwory, wille, domy mieszkalne, fabryczne, wykonanie planów, kosztorysów.

2572

Miejskie biuro pośrednictwa bydła i sprzedaży

mięsa udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godzinach urzędowych od 8—2 po połudn. Adres: Rzeźnia miejska, Gabryelówka we Lwowie.

1757

Nowo otworzony PENSYONAT „Mignon“

Lwów — ulica Kraszewskiego 1.

wynajmuje pojedyncze pokoje także dziennie, z całonocnym utrzymaniem. — Pokoje urządzone z komfortem. — Ceny umiarkowane.

2628



W przeciągu jednej nocy

Crème Simon'a leczy liszaje i wszelkie wyrzuty naskórne, lub też wywołane przez odmrożenie. Kto używa Crème Simon, otrzymuje pięć białą, miękką i delikatną na twarzy i rękach. Należy się żądać prawdziwej marki: J. Simon, 59, Faubourg St. Martin, Paris.

152

WYPALONY ZNAK NA

KORKU.

dla ochrony przeciw fałszerstwom



MATTONI'S GIESSHUBLER Sauerbrunn.

331

Colosseum Hermanów.

— Od 16 marca Japończycy Naniva, niezrównani ekwilibryści, po raz pierwszy we Lwowie! „Dla sztuki“ farsa w 1 akcie Teodozjusza Kiesewettera. 11 pierwszorzędných nowości sensacyjnych! W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

2618

Cieszanów 5 marca 1906.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Rada powiatowa Cieszanowska postanowiwszy zbudować w tym roku drogę powiatową Cieszanów-Dzików Nowy na przestrzeni 11 kilometrów, zamierza oddać budowę tej drogi w przedsiębiorstwo. Plany i kosztorysy tej budowy przejąć można w biurze Rady powiatowej w Cieszanowie w godzinach urzędowych.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo wnieść winni do Wydziału powiatowego w Cieszanowie należycie ostemplowaną ofertę najpóźniej do końca marca b. r.

3055

Prezes GNOŃSKI.

MAŁY FEJLETON.

Z „Chorych opowieści.“ Sen.

Sen?

Coś przeszło bez szmeru obok mnie, coś mi dotknęło rąk w zaleku... usta jakieś przesunęły się po moich ustach, takie bezcielesne i milczące...

Włosy jakieś rozsypały się na nogi moje...

Wiem tylko, że były z pajęczyn i pili i że musiały być złote, musiały być koniecznie złote, jak cały ten sen... złoty.

„Musisz złociste włosy mieć...”

Ciało jakieś ślizgie i węzowe przegięło się na moim ramieniu, wśród takiej ciszy, że nawet oddechy nasze zamarły, a tylko zegary wybijały godzinę z jakimś zdwojonym łoskotem, może aby uczcić godzinę... rzadką.

Weszło coś cicho w dom mój. Szło tak, wzdłuż pustych pokoi, jak gdyby kwiaty padały na dywan... potem ujrzałem rękę długą i cienką, która wysunęła się z pod białego płaszcza i zgasiła świecę.

Chciałeś... ciemności, ptaku biały? Chciałeś, abym cię spytał: Ktoś ty?

I po co?

Poprzez noc czarną widziałem twoje włosy złote, porznięte i pyszne, podobne do olbrzymich skrzydeł — złotych — i twoje usta, które — dając się — milczały, aby nie powiedzieć... za mało.

Oczyrna duszy widziałem.

A może to wiza była rozmodnionej duszy?

Możem ja czekać na cie, bezświadomie „wiele gwiazdzistych nocy, wiele dni“ i dlatego przyszłaś, wiedzioną wolą nie swoją, ale moją?

Możem ja chiał, nie ty — aby światło zagasło z chwilą, kiedy wejdiesz w mój dom, abys mi była tylko, czemś nieznanem, a wycutem... takim snem poprostu, którym całą wieczność potem będzie człowiek śnił.

Możem ja tego chiał?

Możem ja chiał owinąć się w te włosy, których nie widziałem nigdy w dzień biały, — możem chiał całować te usta, które się do mnie nigdy nie śmiały na jawie. Nigdy. Usta zamknięte i obce.

Możem chiał nie słyszeć twojego głosu, a słyszeć słowa twoje... żar i płomień...

I patrzeć po przez noc czarną w oczy twoje niewidziane, głębokie pewnie i czarne jak noc — podłużne oczy.

Uchwycić ciało jakieś, któreby było mgłą, a jednak ciałem, a jednak żywe i — moje, — na chwilę?

Możem ja tego chiał?

I oto wyciągnęłaś posłuszną rękę z pod płaszcza i zgasiłaś świecę.

Ujrzałem twoją rękę i perłę nieoprawną, wielką, ciemną na twoim palcu i — z całego snu dzisiaj, został mi tylko obraz twojej ręki i tej wielkiej, ciemnej, nieoprawnej perły.

Odlączyły się one od ciebie w umyśle moim i uderzyły hałaśliwy, nędzny akord w tej dziwnej, egzotycznej naszej pieśni.

Obudziły we mnie człowieka, który chce widzieć co posiada, albowiem ujrzał, że to co posiadał nie było... puchem i nie było snem.

Szkoda.

Blagosławię cię, ptaku nieznany, a jednak popsuleś mi sen!

I idę teraz przed siebie, szukając... ręki twojej i perły na twojem ręku i podobny jestem tym wszystkim, którzy wierzyli długo, iż duch biały nawiedził ich we śnie — anioł i kwiat — że był duch i że był sen, a których obudzono nagle.

I po co?

Aby im powiedzieć: idźcie a szukajcie. Zaprawdę powiadam wam, iż duch wasz ma ręce i nogi i perły na rękach... fałszywe... i trzewiki na nogach...

...Może lakierowane...

M. C. W.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 20 marca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 8— do 8.20, pszemica na terminy 0— do 0—. Zito gotowe 5.80 do 6—. Zito na terminy 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 6.60 do 6.85, Owies obrotowy na terminy 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6— do 6.30, jęczmień browarniany od 6.00 7—. Rzepak nowy 13— do 13.25, Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 6.75 do 7.25, groch do gotowania 8.50 do 10—, Wyka 8.25 do 8.75, Bobik 6.30 do 6.70, Hreczka — do —, Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —, Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —, Konieczyna czerwona 45— do 60—, konieczyna biała 45— do 55, konieczyna szwedzka 70— do 80—, Tymotka 22— do 26—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 32.75 do 33—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 17.75 do 18—.

Tendencja co do zbóż niezmienną, usposobienie słabe trwa dalej, natomiast owies wykazuje dalszą wyżkę cen.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.



Dzieci rozwijają się przy tem znakomicie i nie cierpią na zaburzenia trawienia.

Wybitnie uznana w bieguncie, nielcyte Liszek, rozwojnieniu i t. p.

Polecana przez tysiące lekarzów w kraju i zagranicą.



Najlepsze pożywienie dla dzieci zdrowych i chorych na żołądek.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Fabrik diät. Nährmittel

R. KUFKE

WIEN I, und Bergedorf—Hamburg



Deniesienia różne

Pocztą 11,2 brutto 3780 do zamiany za większe miasto. Post.-rest. Radziechów. 2926

Zginął piesek pokojowy, ciemno-brązowy z obrozą napisaną gdzie mieszka. Łaskawy znalazca dostanie stosowne wynagrodzenie ul. Brzajowska l. 8, l. p. 3057

18 b. m. odbył się w koncesyonowanej szkole muzycznej prof. Wygańskiego popis starszych uczennic, który wypadł ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy. 3058

Billard w dobrym stanie ma do używania do sprzedania Gajdecki. Krosno. 3046

Małżeństwo! Mężczyzna na poważnym stanowisku, zamożny, w braku znajomości poszukuje ią drogą towarzyszką życia panną lub młodą wdową, przystojną, dobrej gospodyni. Fotografia pożądana. Odpowiedni posag pożądanym jednak niekonieczny. „Samotny“ post.-rest. Jarosław. 2913

Najlepsze nasiona polne, warzywne, pastewne poleca

M. Woliński
Lwów, pl. Maryacki 3.
Na żądanie cenniki franco. 2651

Rządowo uprawn.
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą 15

K. Rząca i Chmurski
w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne odpowiadające składem chemicznym wodom Bilińskiej, Gieschbülerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisem prof. Jaworskiego. Sprzedaz częstkowa w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego. Hłicka 5.



doskonały środek dla tuczenia wieprzy.



doskonały środek tuczający za miast pożywienia dla wszystkich zwierząt domowych. — Konia, białe, wół krowy, cielęta, owce, świnie, kozy i osły, psy, gęsi, kaczki i wszystkie koguty. — I paczka pół kilo 1 Kor., 4 paczki próbnie franco 4 Kor.

Fabryka środków tuczających Wiedeń IX/2 Bleiberg 6.

Wyłączna sprzedaż: M. Sobel dla Stryja, — H. Skowronski Tarnopol, J. Aleksiewicz Sambor, T. Jabłoński Drohobycz, J. Hydzik Sanok, J. Heschel-Grodek, M. Polaner Jasto, M. Auerbach Sniatyn, Abr. Thoreschreiber Cynów, Karol Hoffmann Tlusto, Simehe Schnitzer Horodenka, E. Heller Nadwórna, Etie Godhauber recte Schapira Jagielnica, Hermann Wilner Trebowia, Apteka Kopyczyńce, N. Posament Kopyczyńce, Borisz Blumenthal Boraczów, E. Stenze Kołomyja, H. Halpern Stanisławów, Józef Silbermann Nadwórna, Berl Sobel Delatyn, Meyer Fener Stanisławów, E. Moszczeński Iasko-Lukawica, Feliks Tarczyński Gorlice, Antoni Karpinski Rzeszów, — Salomon Perl Nadwórna, 18 Bajer Przemysł, Izrael Lieberman, Rawa Ruska; Leon Josenbaum Trembowla, Apt. Ludwig Georgen, Nowy Sącz, Artur Feisterstein, Brody.

Jakób Kofiler, Zaleszczyki.



Art. Zakład rytowniczy A. Zigmanna

we Lwowie, Sykstuska 14. Wykonuje różne stampilla kamozkowe i metalowe i wszelkie grawury na różnych metalach po najumiarkowanych cenach. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Maszyzny do szycia i do haftu najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją.

Rowery i Motocykle pierwszorzędnej marki: Wanderer, Brennabor i Regent poleca S. Wagner mechanik 94 Lwów plac Bernardyński 1. Warsztat reparacyjny.



Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

Herbatę Rosyjską zbioru majowego poleca handel W. ADAMOWICZA w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

Familijska bardzo dobra zł. 1.40 Melange de Moskau w or. op. 2.50 Imperial cesarska w or. op. 3.50 Okruchy z najl. herb. kwiat. 1.20

Kawa Ceylon palona gorącym powietrzem 10 klg. złr. —80 i 1.10.



JEDYNA JEDYNA WODA NA WŁOSY sporządzana na zasadach naukowych podług przepisu radcy zdrowia dr. med. Eichhoffa, Elberfeld, na pobudzenie nerwów. Specyfik przeciw łupieżowi i wynikającemu z tegoż swierzbieniu skóry na głowie i wypadaniu włosów. Duża flaszka 4 k., mała flaszka k. 2.70. Jedyne Ferd. Mülhens, c. i k. nadw. dostawca abrykant: Filla: Wiedeń IVI, Heumühlgasse 3. Do nabycia w aptekach drogueryach i perfumerych.

Otrzymałem świeży transport herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata	Congo	zł. 1.60
	Souchong	" 2—
	Souchong zbiór maj.	" 3—
	Kaysow	" 4—

Wysiewki z herbat zł. 1.30
Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1.60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 125

Edmunda Riedla
we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Reumatyzm — Gościec

nerwobóle, ból głowy, ból zębów, postrzał usuwa trwale i szybko od szeregu lat zaszczytnie znany środek antireumatyczny pod nazwą

„Ichtyomenthol“
(prawnie chroniony).

Przeszło tysiąc podziękowań ze strony wyleczonych zwyż 300 atestów ze strony pp. Lekarzy, Klinik i Szpitali powszechnych, świadczą o wartości leczniczej

ICHTYOMENTHOLU

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich aptekach we Lwowie jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich, za granicą lub też wprost w Głównym składzie wysyłkowym Laboratorium chemicznego aptek. SZYMONA EDELMANA w Bohorodczanach.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 kor.
10 flaszek wraz z opłatą pocztową (franko) 10 kor.
Mniej niż dwie flaszki nie wysyła się pocztą.

UWAGA! Ostrzega się przed pojawiającymi się tu i ówdzie fałszyfikatami i uprasza się wyraźnie żądać Ichtyomentholu Edelmana w plombowanym opakowaniu. 2551

Przedsiębiorstwo lwowskie

oparte na pewnych umowach, rentowność 10—12 procent, do sprzedania spółce kapitałistów.

Wymagany kapitał 600.000 kor.

Zgłoszenia poważnych kompetentów pod „S. Z. 5000“ do Ekspedycji anon-sów Edwarda Brauna, Wiedeń I, Rotenturmstrasse 9. 1605

HAYA Antiseptyczna woda do ust

przez Pp. lekarzy polecana. 2122

Wzmocnia dziąsła, usuwa nieprzyjemny odór ust, usmierza ból zębów, goi wszelkie zranienia i owrzodzenia dziąseł. Zębom nadaje śnieżną białosć, zapobiega psuciu się i próchnieniu tychże.

— Cena flakonu 1-20 i 2 kor. —

Jedyny skład wysyłkowy:

Szymon Hay

aptekarz, c. k. dostawca nadworny, LWÓW.

Niezbędny w pralni i kuchni.

!! Największy z postępów nowoczesnych !!

to słynny

Proszek do prania Minlosa

Jak jeden mąż wiszą na nim miliony.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.
Do nabycia w drogeriach i handlach kolon., aptekach i handlach mydeł. 251
Engros u L. Minlos'a w Wiedniu, 1 Mülkerbastei 3.

POD KARTOFLE

SPECYALNE NAWOZY SZTUCZNE

poleca 2939

Pierwsze galic. Tow. akc.
dla przemysłu chemicznego
we Lwowie, Akademicka 8, I. p.

Warszawska Fabryka gorsetów
„Karolina“

— LWÓW, Pasaż Hausmana —
polecą wielki wybór

Gorsetów

najnowsze kroju
z prostą bryłą.

Zamówienia skutecznia się w ciągu
24 godzin.



78

Publiczna licytacja sądowa



Ułgi w spłatach wedle umowy.

Ułgi w spłatach wedle umowy.

zajętych protokołami z dnia 14 czerwca 1905 l. cz. E. XVI. 1253 S oraz z dnia 26 czerwca 1905 l. cz. E. XVI 1254/5, dywanów, franków, portyer, chodników, kocy, kap na łóżka i stoly, jakoteż dywanów perskich i orientalnych, została wskutek pozasądowej ugody i wyłączenia zastanowiona, natomiast będą teraz z wolnej ręki po bajecznie niskich i niestychanych cenach sprzedane. 1844

Osobom dobrze sytuowanym udziela się tak we Lwowie, jakoteż na prowincji, chętnie kredytu wedle umowy. Urządzenie sklepowe i kasa ogniowata jest też z powodu rozwiązania kontraktu najmu tanio do nabycia.

Magazyn Konkurencyjny
Lwów,

ul. Sykstuska 11, naprzeciw Pasażu Hausmana.

Ostrzeżenie!

Wobec faktu, że tu i ówdzie podrabiają wyrabiany przezernie przez długie lata

HAYA puder antiseptyczny

dla niemowląt i dzieci

naśladując ludzko formę pudełka i kolory opakowania, zwracam uwagę na zarejestrowaną markę ochronną, etykietę i opakowanie mego wyrobu.

HAYA puder antiseptyczny

sprzedaje się tylko w oryginalnych pudełkach po 70 hal., wedle umieszczonego tu wzoru.

Puder sprzedawany w pakietach lub woreczkach, jest bezwarunkowo **falsyfikatem**.

Haya mydło

dla niemowląt i dzieci
niezrównane i niezbędne dla higieny dzieci. Sztuka 70 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Skład wysyłkowy:

2126

S. Hay, aptekarz
c. k. dostawca nadworny.



HAYA puder antiseptyczny.

GUTTMANNA

oryginalne patentowane

Klozety pokojowe

(w rozmaitych dyskretnych formach, bezwonne)



są dla zdrowia i pielęgnowania cho rych niezbędne. Bidets, Irrigateurs, higien. spluwaczki w wielkim wyborze. Oddział klozetów i pokoi kąpielowych, artykuły dla chorych, forele do wożenia chorych, meble żelazne itp. Ilustrowane cenniki gratis i franko wysyła c. i k. uprzyw. fabryka klozetów

L. Guttman

Lwów ul. Jagiellońska 8.
(naprz. ul. 3 Maja).

Główne zastępstwo Austro-Węg. Thermophor. Przedsiębiorstwo. (Ciepło bez ognia). 2729

Własne składy w Wiedniu, Budapeszcie i Bukareszcie.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kamieniarstwa wchodzące, jako:

Pomniki, figury, grobowce, części podziemne na żądanie żel.-betonowy system „H E N E B I Q U E” z wszelkich materiałów po najniższej cenie, nadmienając, że wykonane przezernie roboty tak pod względem artystycznym, jakoteż technicznym nie ustępują żadnym, które to na żądanie wykazać mogę świadectwami i podziękowaniami, że zdobyłem uznanie i zadowolenie PT. Publiczności

Roboty budowlane
ściśle według planów dostarczonych lub własnych punktualnie na oznaczony czas

Jan Strożak

kamieniarz i egz. m. kam.

2419

Lwów — ulica Łyczakowska 1. 64. — **Lwów.**

Do siewu wiosennego

dostarcza 2803

Bank Rolniczy

we Lwowie

z gwarancją za siłę kiełkowania i czystość pod kontrolą stacy botan.-roln.

KONICZYNY bez kianianki TYMOTKI

Lucerny oryginalne „Provence“

w workach plombowanych przez stacyę

Wszelkie nasiona traw

sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki,

i marchew pastewną, pszenicę jara, je-

czmień plenny i owies.



MONOPOL

Herbata

z rączką

największy import herbat w kraju.

— **Zawsze świeża.** —

Wszędzie do nabycia a gdzie nie ma proszę pisać wprost do magazynu 93

Juliusza GROSSEGO

w Krakowie
Rynek 1. 34.

W kaszlu, chrypce i zaflegmieniu działają szybko i pewnie

Wyborny smak nie psują apetytu



Pudełko po 1 kor, 12 kor.

Pudełko próbne 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach austriackich.

Zawiadamia się dodatkowo do ogłoszenia w nr. 110 „Słowa Polskiego” z dnia 7 marca 1906 zamieszczonego, że Ogólne Zgromadzenie członków Kasy kredytowej w Glinianach, stow. zarej. z ograni. poręką odbyć się mające dnia 27 marca 1906 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze stowarzyszenia, weźmie pod obrady i uchwałę także zmianę §. 41 statutu a w razie braku kompletu wymanego do powzięcia uchwały o zmianie statutu, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1906 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Towarzystwa powołane Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym: Zmiana §. 41 statutu które bez względu na ilość obecnych członków uchwałę o tej zmianie powzięć.

Gliniany, dnia 25 lutego 1906.

2993

Rada zawiadowcza Kasy kredytowej w Glinianach, stow. zarej. z ograni. poręką.

MOJESZ URICH
Sekretarz

ABISZ NEUMAN
prezes.

Drobne ogłoszenia

Wydawca: „Słowo Polskie“
Redaktor: Józef Polakowski
Zgłoszenia przyjmują się do 15.00
Zgłoszenia przyjmują się do 15.00

Polacy mają Korzystanie z Internetu;
należy do niego w wszystkich biurach
dostępne i w większych trafikach Ogłoszenia
należy do niego w większych trafikach Ogłoszenia
należy do niego w większych trafikach Ogłoszenia
należy do niego w większych trafikach Ogłoszenia

Wychowanie i nauka

Akademick. praktycz. Instytut handlowy, Lipsk.
Ze 12 względnie 6 miesięcznych kursów ku osiągnięciu dojrzałości do wyższej kariery kulturalnej. Spec. kursy dla urzędników różnej branży. Prospekt darmo za pośrednictwem sekretariatu, Johannisplatz 5. 1526

THE BERLITZ SCHOOL.
Szkoła nowożytnych języków ul. 3-go Maja 2.
Franc., angielski, niemiecki, polski. Wpisy codziennie. 2648

Lekcyi poszukuje zdolny uczeń VI klasy szkoły realnej. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Lekcyi“. 2916

BERLITZ SCHOOL
ul. 3 Maja 1. 2.
Najlepsza, najszybsza metoda. Ceny umiarkowane. Próbną lekcję bezpłatnie. Wpisy codziennie. 2589

Nowożytny języki franc., angielski, niemiecki, polski, c. k. szkoła języków dla dorosłych

Angielka lub Anglik potrzebna dla udzielania początków języka metodą postępową. Zgłoszenia do Administracji pod S. R. 3015

Prywatysta VIII. klasy gimnazjalnej, zdolny instruktor, poszukuje lekcji na prowincji. Łaskawe zgłoszenia na adresie post-rest. „Nauka“ Lwów, główna poczta. 3012

Posady poszukiwane

Rutynowany kancelista notaryalny z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady notar. lub jakiegokolwiek zajęcia natychmiast. Łaskawe zgłoszenia K. L. post-rest. Ustrzyki. 2842

Ogrodników ludzi znanych i pewnych dostarcza Biuro ogrodnicze, Śniadeckich 6. 2625

Kandydat adwokatury, młodszy, poszukuje miejsca. A. B. posie-restante, Rybotyckie. 2875

Rządca lub ekonom samodziśny, starszy kawaler, z chlubnymi świadectwami poszukuje posady na wikt lub dyktando. Post-rest. F. S. Dyniska Nowe p. Uhnów. 2947

Młoda panna przyjmie posadę na prowincji do zarządu domu lub do towarzysza w starszych osob. P.-rest. „Praca“ Tarnopol. 3007

Praktykant farmacji z siedmioletnią praktyką poszukuje posady w aptece. Post-rest. K. Tarnopol. 2998

Młoda, inteligentna panna, znająca gruntownie gospodarstwo wiejskie i kuchnię poszukuje posady na wsi. E. D. post-restante. Za okazaniem kwitu inser. Lwów. 3008

Zdoina buchalterka, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znajduje natychmiast pomieszczenie. Blizszych wiadomości udzieli skład maszyn Grodecka 30. Nieuwzględnione oferty z prowincji zostaną bez odpowiedzi. 3024

Starszy kandydat notaryalny egzaminowany, z praktyką sporną, poszukuje czasowej substytucji lub stałej posady od 1 maja. Zgłoszenia pod E. M. post-restante Buzanów. 3004

Buchalter

z akademią handlową, rutynowany we wszelkich gałęziach przemysłu, oraz w rachunkowości bankowej z długoletnią praktyką, poszukuje posady samodziśnej. Zgłoszenia p. Borysław, fach pocztowy 203. 2326

Młoda panna poszukuje posady na wsi, jako gospodyni, lub jakiekolwiek posady. Egłoszenia do Adm. Słowa Polskiego, pod literą E. R. 3017

Posady zaofiarowane

Poszukuje zdolnego człowieka celem oddania mu filii zastępstwa maszyn w Galicji. Kaucja pożądana. Oferty pod „filię“ przyjmują biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 2976

Rutynowany magister farmacji znajduje umieszczenie. Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje S. Hay, we Lwowie. 2678

Wielkie Biuro nawłowe poszukuje kantorsysty obznajomionego dokładnie ze stenografią niemiecką. Oferty pod „Sienograf“ do Administracji Słowa Polskiego. 2856

Adwokat dr. Hahn w Halicy poszukuje rutynowanego kancypienta. 2878

Osobom godnym zaufania, które chciałyby się zająć rozpowszechnianiem przedmiotu pożądanego i pożytecznego dla każdej rodziny polsko-katolickiej i wogóle każdej osoby dorosłej, oferuję wysokie wynagrodzenie. Szczegółami chętnie służę radą. Kapitału nie potrzeba. Koresp. polska lub niemiecka. Adres: księgarnia Katolicka, O. Thoma, Stuttgart. 2761

Pomocnika fachowca zdolnego w buchalterii i korespondencji polskiej i niemieckiej przyjmie fabryczny skład sukna Zajacek i Łankosz, Lwów, ul. Teatralna 3. 2965

Adwokat Thumim w Borszczowie poszukuje kancypienta od 1 maja. 2958

Poszukujemy praktykanta Izraelity Kulka, Brajerowska 14. 2964

Praktykant lasowy potrzebny zaraz, pomieszczenie, opał, światło i 60 koron miesięcznie. Zgłoszenia i odpisy świadectw do Zarządu dóbr Jabłonów p. Suchostaw. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2712

Nadmłynarz (Obermüller), obznajomiony z turbiną, planisierami, itd. też oświetleniem elektrycznym, znajduje umieszczenie w młynie amerykańskim w mieście położonym. Zgłoszenia pod literami J. P., Adm. „Słowa Polskiego“. 2864

Apteka w Skalicie przyjmie praktykanta początkującego lub z zaczęcią praktyką. 3021

Rutynowany pomocnik znajdzie umieszczenie w drogerii Mrs. M. Zimera na w Podwołoczyskach. 3003

Magister farmacji znajdzie natychmiast umieszczenie. Pisemne zgłoszenia z referencjami do apteki Rynek 29 Brama Andriollego. 3009

Handel drobiazgowo-galanteryjny Juliana Walca w Przemyśle, poszukuje zdolnego pomocnika, władającego językiem niemieckim. 2995

Adwokat Landau w Sądowej Wiszni poszukuje kancypienta. Posada zaraz do objęcia. 2997

Poszukuje się do biura informacyjnego i inkasowego zdolnego korespondenta w języku polskim i niemieckim ze stenografią. Pierwszeństwo mają osoby obznajomione z pracą i manipulacją biura informacyjnego. Praktykanta z ukończoną przynajmniej drugą klasą gimnazjalną. Zgłoszenia pisemne z określeniem dotychczasowych czynności, należy nadsyłać do biura dzienników Buchstaba, Lwów, pod „Zdolny“. 2730

Agentów poszukuje się do rozpowszechnienia artykułu. Chcący się zająć sprzedażą lodów mają pierwszeństwo, zgł. pod „Fortuna“ Berono wielki plac. 2996

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych i posagowych, posiadające nowe kombinacje i tanie taryfy, przyjmuje nowicjuszy i tachowców do czynności akwizycyjnej w mieście i do podróży pod korzystnymi warunkami.

Szczegółowe oferty (dyktando zapewnione) z podaniem wieku pod napisem „Inteligentny i Zdolny“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 2862

Artykuły spożywcze

Wikt higieniczny, sumiennie sporządzony dla najwykwniejszych osób, ul. Zyblikiewicza 2, parter. 2683

Kalafiory piękne róże po 50 hal. wysłał Antoni Klimowicz i Syn, Lwów. 2231

Miód pszczoły, lipcowy, tegoroczny, patokę, bez żadnych domieszek, wysłał w blaszankach po 5 kg z pastek własnych już z opłatą pocztą za 6 koron. Zarząd dóbr ziemskich Zygmunt Litwńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 2794

Szkoła Gospodarstwa Domowego wydaje obiady domowej, zdrowej i na żądania wykwniejszej kuchni. Także przyjmują zamówienia wszelkiej diery dla chorych. Blizsze wiadomości w biurze Towarzystwa, Chorążczyzna 6. 194

WINO!

Skutkiem pomyślnego wiozbrania dostarczam mego pod gwarancją rzetelnie naturalnego dalmatyńskiego wina czerwonego, delikatnego, łagodnego **1 Litr po 40 hal.** kolej Fiume (Rjeka), najmniej 30 litrów w beczce. Dla większych odbiorców, hotelarzy, restauratorów korzystne oferty. Próbkę (5 kilog.) opłatnie do każdej pocztu kosztuje 3 kor. Edmund Pauk, Rjeka (Fiume). 303

70 ct.

Pół kilograma kawy aromatycznej, niezrównanej jakości, HERBATY ciemnonaciągającej z wyborem smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 150 zł. poleca MARKUS PARNES, Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 99

Drob stołowy jako to kury na rosół, do pieczenia ft. doskonałe tuczone, codziennie świeżo bity i czysto oskubany i wypatroszony w koszykach 10 funtowych opłatnie po zł 3.75. Dla hurtownych odbiorców specjalne oferty L. Altneu, Podwołoczyska. 2930

Wikt domowy, tani, smaczny. Ul. Zimorowicza 1. 15, 1 p. drzwi 1. 2962

Miód patoka deserowy-kulacyjny bez domieszek, 5 klg. puszką 6 kor. 20 hal. opłatnie z własnej i największej podolskiej pasieki. Doskonale miody do picia i owocowe domowego wyrobu, 3 medalami odznaczone w roku 1905, po bardzo niskich cenach rozsyła Eugeniusz Bilński w Zbarażu. Za czystością i prawdziwością gwarancja. 950

Dobra Herber storf poczta Wildon, Styria i środkowostyryjskie piwnice jabłeczniaka (przeszło 200 ha. własnych sadów owocowych) mają przeszło

100.000 litrów znakomitego, naturalnego pod gwarancją, czystego jak szkło jabłeczniaka własnej hodowli po cenach 16, 20 i 24 hal. loco Wildon w beczkach wyżej 56 litr. do nabycia. 184

Drożdże suche „Monopol“ są najlepszym proszkiem do pieczenia. Do nabycia we wszystkich sklepach karmenych. Główny skład: Drogeria Menkesa, ul. Kazmierzowska 1. 19. 2164

Kwestya kawy została świetnie rozwiązana. Nie ma odtąd złej kawy dla każdego kto raz jeden spróbuje moich znakomych aromatycznych kaw wyborowego smaku 5 kg. przesyła opłatnie za pobraniem: zielonej: k. 11-50, 12-50, 14-15, 15-15, 16-15, 17-15, 18-15, 19-15, 20-15, 21-15, 22-15, 23-15, 24-15, 25-15, 26-15, 27-15, 28-15, 29-15, 30-15, 31-15, 32-15, 33-15, 34-15, 35-15, 36-15, 37-15, 38-15, 39-15, 40-15, 41-15, 42-15, 43-15, 44-15, 45-15, 46-15, 47-15, 48-15, 49-15, 50-15, 51-15, 52-15, 53-15, 54-15, 55-15, 56-15, 57-15, 58-15, 59-15, 60-15, 61-15, 62-15, 63-15, 64-15, 65-15, 66-15, 67-15, 68-15, 69-15, 70-15, 71-15, 72-15, 73-15, 74-15, 75-15, 76-15, 77-15, 78-15, 79-15, 80-15, 81-15, 82-15, 83-15, 84-15, 85-15, 86-15, 87-15, 88-15, 89-15, 90-15, 91-15, 92-15, 93-15, 94-15, 95-15, 96-15, 97-15, 98-15, 99-15, 100-15, 101-15, 102-15, 103-15, 104-15, 105-15, 106-15, 107-15, 108-15, 109-15, 110-15, 111-15, 112-15, 113-15, 114-15, 115-15, 116-15, 117-15, 118-15, 119-15, 120-15, 121-15, 122-15, 123-15, 124-15, 125-15, 126-15, 127-15, 128-15, 129-15, 130-15, 131-15, 132-15, 133-15, 134-15, 135-15, 136-15, 137-15, 138-15, 139-15, 140-15, 141-15, 142-15, 143-15, 144-15, 145-15, 146-15, 147-15, 148-15, 149-15, 150-15, 151-15, 152-15, 153-15, 154-15, 155-15, 156-15, 157-15, 158-15, 159-15, 160-15, 161-15, 162-15, 163-15, 164-15, 165-15, 166-15, 167-15, 168-15, 169-15, 170-15, 171-15, 172-15, 173-15, 174-15, 175-15, 176-15, 177-15, 178-15, 179-15, 180-15, 181-15, 182-15, 183-15, 184-15, 185-15, 186-15, 187-15, 188-15, 189-15, 190-15, 191-15, 192-15, 193-15, 194-15, 195-15, 196-15, 197-15, 198-15, 199-15, 200-15, 201-15, 202-15, 203-15, 204-15, 205-15, 206-15, 207-15, 208-15, 209-15, 210-15, 211-15, 212-15, 213-15, 214-15, 215-15, 216-15, 217-15, 218-15, 219-15, 220-15, 221-15, 222-15, 223-15, 224-15, 225-15, 226-15, 227-15, 228-15, 229-15, 230-15, 231-15, 232-15, 233-15, 234-15, 235-15, 236-15, 237-15, 238-15, 239-15, 240-15, 241-15, 242-15, 243-15, 244-15, 245-15, 246-15, 247-15, 248-15, 249-15, 250-15, 251-15, 252-15, 253-15, 254-15, 255-15, 256-15, 257-15, 258-15, 259-15, 260-15, 261-15, 262-15, 263-15, 264-15, 265-15, 266-15, 267-15, 268-15, 269-15, 270-15, 271-15, 272-15, 273-15, 274-15, 275-15, 276-15, 277-15, 278-15, 279-15, 280-15, 281-15, 282-15, 283-15, 284-15, 285-15, 286-15, 287-15, 288-15, 289-15, 290-15, 291-15, 292-15, 293-15, 294-15, 295-15, 296-15, 297-15, 298-15, 299-15, 300-15, 301-15, 302-15, 303-15, 304-15, 305-15, 306-15, 307-15, 308-15, 309-15, 310-15, 311-15, 312-15, 313-15, 314-15, 315-15, 316-15, 317-15, 318-15, 319-15, 320-15, 321-15, 322-15, 323-15, 324-15, 325-15, 326-15, 327-15, 328-15, 329-15, 330-15, 331-15, 332-15, 333-15, 334-15, 335-15, 336-15, 337-15, 338-15, 339-15, 340-15, 341-15, 342-15, 343-15, 344-15, 345-15, 346-15, 347-15, 348-15, 349-15, 350-15, 351-15, 352-15, 353-15, 354-15, 355-15, 356-15, 357-15, 358-15, 359-15, 360-15, 361-15, 362-15, 363-15, 364-15, 365-15, 366-15, 367-15, 368-15, 369-15, 370-15, 371-15, 372-15, 373-15, 374-15, 375-15, 376-15, 377-15, 378-15, 379-15, 380-15, 381-15, 382-15, 383-15, 384-15, 385-15, 386-15, 387-15, 388-15, 389-15, 390-15, 391-15, 392-15, 393-15, 394-15, 395-15, 396-15, 397-15, 398-15, 399-15, 400-15, 401-15, 402-15, 403-15, 404-15, 405-15, 406-15, 407-15, 408-15, 409-15, 410-15, 411-15, 412-15, 413-15, 414-15, 415-15, 416-15, 417-15, 418-15, 419-15, 420-15, 421-15, 422-15, 423-15, 424-15, 425-15, 426-15, 427-15, 428-15, 429-15, 430-15, 431-15, 432-15, 433-15, 434-15, 435-15, 436-15, 437-15, 438-15, 439-15, 440-15, 441-15, 442-15, 443-15, 444-15, 445-15, 446-15, 447-15, 448-15, 449-15, 450-15, 451-15, 452-15, 453-15, 454-15, 455-15, 456-15, 457-15, 458-15, 459-15, 460-15, 461-15, 462-15, 463-15, 464-15, 465-15, 466-15, 467-15, 468-15, 469-15, 470-15, 471-15, 472-15, 473-15, 474-15, 475-15, 476-15, 477-15, 478-15, 479-15, 480-15, 481-15, 482-15, 483-15, 484-15, 485-15, 486-15, 487-15, 488-15, 489-15, 490-15, 491-15, 492-15, 493-15, 494-15, 495-15, 496-15, 497-15, 498-15, 499-15, 500-15, 501-15, 502-15, 503-15, 504-15, 505-15, 506-15, 507-15, 508-15, 509-15, 510-15, 511-15, 512-15, 513-15, 514-15, 515-15, 516-15, 517-15, 518-15, 519-15, 520-15, 521-15, 522-15, 523-15, 524-15, 525-15, 526-15, 527-15, 528-15, 529-15, 530-15, 531-15, 532-15, 533-15, 534-15, 535-15, 536-15, 537-15, 538-15, 539-15, 540-15, 541-15, 542-15, 543-15, 544-15, 545-15, 546-15, 547-15, 548-15, 549-15, 550-15, 551-15, 552-15, 553-15, 554-15, 555-15, 556-15, 557-15, 558-15, 559-15, 560-15, 561-15, 562-15, 563-15, 564-15, 565-15, 566-15, 567-15, 568-15, 569-15, 570-15, 571-15, 572-15, 573-15, 574-15, 575-15, 576-15, 577-15, 578-15, 579-15, 580-15, 581-15, 582-15, 583-15, 584-15, 585-15, 586-15, 587-15, 588-15, 589-15, 590-15, 591-15, 592-15, 593-15, 594-15, 595-15, 596-15, 597-15, 598-15, 599-15, 600-15, 601-15, 602-15, 603-15, 604-15, 605-15, 606-15, 607-15, 608-15, 609-15, 610-15, 611-15, 612-15, 613-15, 614-15, 615-15, 616-15, 617-15, 618-15, 619-15, 620-15, 621-15, 622-15, 623-15, 624-15, 625-15, 626-15, 627-15, 628-15, 629-15, 630-15, 631-15, 632-15, 633-15, 634-15, 635-15, 636-15, 637-15, 638-15, 639-15, 640-15, 641-15, 642-15, 643-15, 644-15, 645-15, 646-15, 647-15, 648-15, 649-15, 650-15, 651-15, 652-15, 653-15, 654-15, 655-15, 656-15, 657-15, 658-15, 659-15, 660-15, 661-15, 662-15, 663-15, 664-15, 665-15, 666-15, 667-15, 668-15, 669-15, 670-15, 671-15, 672-15, 673-15, 674-15, 675-15, 676-15, 677-15, 678-15, 679-15, 680-15, 681-15, 682-15, 683-15, 684-15, 685-15, 686-15, 687-15, 688-15, 689-15, 690-15, 691-15, 692-15, 693-15, 694-15, 695-15, 696-15, 697-15, 698-15, 699-15, 700-15, 701-15, 702-15, 703-15, 704-15, 705-15, 706-15, 707-15, 708-15, 709-15, 710-15, 711-15, 712-15, 713-15, 714-15, 715-15, 716-15, 717-15, 718-15, 719-15, 720-15, 721-15, 722-15, 723-15, 724-15, 725-15, 726-15, 727-15, 728-15, 729-15, 730-15, 731-15, 732-15, 733-15, 734-15, 735-15, 736-15, 737-15, 738-15, 739-15, 740-15, 741-15, 742-15, 743-15, 744-15, 745-15, 746-15, 747-15, 748-15, 749-15, 750-15, 751-15, 752-15, 753-15, 754-15, 755-15, 756-15, 757-15, 758-15, 759-15, 760-15, 761-15, 762-15, 763-15, 764-15, 765-15, 766-15, 767-15, 768-15, 769-15, 770-15, 771-15, 772-15, 773-15, 774-15, 775-15, 776-15, 777-15, 778-15, 779-15, 780-15, 781-15, 782-15, 783-15, 784-15, 785-15, 786-15, 787-15, 788-15, 789-15, 790-15, 791-15, 792-15, 793-15, 794-15, 795-15, 796-15, 797-15, 798-15, 799-15, 800-15, 801-15, 802-15, 803-15, 804-15, 805-15, 806-15, 807-15, 808-15, 809-15, 810-15, 811-15, 812-15, 813-15, 814-15, 815-15, 816-15, 817-15, 818-15, 819-15, 820-15, 821-15, 822-15, 823-15, 824-15, 825-15, 826-15, 827-15, 828-15, 829-15, 830-15, 831-15, 832-15, 833-15, 834-15, 835-15, 836-15, 837-15, 838-15, 839-15, 840-15, 841-15, 842-15, 843-15, 844-15, 845-15, 846-15, 847-15, 848-15, 849-15, 850-15, 851-15, 852-15, 853-15, 854-15, 855-15, 856-15, 857-15, 858-15, 859-15, 860-15, 861-15, 862-15, 863-15, 864-15, 865-15, 866-15, 867-15, 868-15, 869-15, 870-15, 871-15, 872-15, 873-15, 874-15, 875-15, 876-15, 877-15, 878-15, 879-15

Interesy handlowe

Dzierżawa 500 m. zaraz do oddania. Wiadomość pod S. T. poczta Oleszów. 2641

Osoba, która potrzebuje leżnię dłuższego wypoczynku, a mająca do pożyczania w pewne ręce paręset koron, otrzyma tytuł i procent mieszkania i wki. Zgłoszenia pod literami L. L. p-r., Lwów, główna poczta. 2873

Księgarnia na prowincji do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia W. Kurkowski Stryj. 2505

Mleczarnia do sprzedania z powodu rodzinnych stosunków bardzo tanio. Zgł. pod E. M. do Admin. Słowa pol. 3016

Młyny kompletne zwykłe i walcowe o motorach najtańszych fabryk urządzone jak najkorzystniej. Wkłady w gotówce bardzo małe.

Splaty w ten sposób ułożone, iż młyny owe w kilku latach same się amortyzują. Jest to znakomita sposobność dla każdego zamożniejszego do osiągnięcia kilkutyśięcznego zysku rocznego bez ryzyka. Za sumienne wykonanie daję jak najdalej idące gwarancje. Zgłoszenia „Praktyczny Przemysł”. adm. Słowa. 2814

Starszy magister poszukuje dzierżawy lub zarządu większej apteki. Adresować „Rutynowany” do biura dzienników Buchstaba, Lwów. 2538

Kupię aptekę w mieście prowincjonalnem z obojętnością 14 do 16.000 k. Może być z długim. Może być z długim. Zgłoszenia do 22 marca. — „Apteka” poste restante Lwów. 2921

Zkapitałem 20.000 kor. przystąpię do interesu. Zgłoszenia do 22 marca. Bez ryzyka” poste rest. Lwów. 2922

Nieruchomości

Sprzedam wielki dom parterowy z blisko morgiem ogrodem. Zgłoszenia: Zaychow-ska, Dynów. 2748

Kupię zaraz majątek ziemski, Tadeusz Godlewski, Dołhe poczta Morszyn. 2925

Do sprzedania częściami lub w całości realność przy ul. Kopernika pod l. 30, 40 położona. Obszar 4800 sążni. Wyjaśnienie udzieli także kancelaryja. 2742

Realność koto kościoła sw. Anny, obejmująca dom, zabudowania i duży plac nadający się na fabrykę lub przedsiębiorstwo sprzedam. Rauch, ul. św. Józefa 5. 2972

Majątek ziemski większy lub dobry średni kupię, dokładne wykazy skrytki pocztowa 24. 2973

Kupię kilku morgową realność na wsi niedaleko stacji kolejowej w kierunku Stryj-Stanislawów lub w innych kierunkach Stryja. Zgłoszenia pisemnie proszę pod „Sosnina” Administracyja Słowa Lwów. 2957

Do sprzedania willa piętrowa z ogrodem półmorgowym w najpiękniejszej części Lwowa. Stajnia wozownia, maszynia, ogród owocowy, spacerowy i kwiatowy. Cena 32.000 zł. Wiadomości udzieli kancelaryja adwokata dr. Schiera, Kopernika 23. Pośrednictwo wykluczone. 2983

Willa z ogrodem na sprzedaż, bez pośrednictwa. Zgłoszenia „Willa nr. 299” poste-rest. 2296

Majątek lasowy rębny większy z gorzelnią korzystnie sprzedam. Zgłoszenia seryo przyjmuje biuro Ploha, Lwów, „3000”. 2944

Grunty budowlane 2200 sążni przy ul. Zielonej sprzedam. Adwokat dr. Kohane ul. Sykstuska 31. 2837

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa narożna, bż wolnych lat. Gotówka 52.000 kor., pośrednictwo wykluczone, ul. Gródecka 26. 2928

Sprzedam dom piętrowy (willa) ul. Chodorowskiego 1. Dług Kasy Oszczędności 8000 koron. Wiadomość: ul. Lelewela 9. 2832

Willa, 6 pokoi, ogród, wolne lata, blisko techniki, jest do sprzedania. Wiadomość ul. Krzyżowa 17a. 2731

Majątek na Podolu w wysokiej kulturze, około 800 morgów (lasu 140) na sprzedaż. — Potrzebna gotówka 120.000 guldów przyniesie 5 procentu. Transakcję przeprowadza Izba zleceń dyrektora Makarewicz. Lwów, pl. Dąbrowskiego. 3050

Do sprzedania z wolnej ręki realność 3 klm. dobrej drogi od Dobromila, składająca się z domu mieszkalnego, 6 pokoi, 2 kuchnie, 3 piwnice z przyległościami — stajnia, stodoła etc. i 30 morgów ziemi. Zgłoszenia pod R. P. Adm. Słowa Polskiego. 3006

Dwupiętrowa kamienica z placem pod budowę przynależną 9—10 prc. do sprzedania. Wiadomość Gosińskiego 4. II piętro O. S. 3005

Folwark o 48 morgach najilpszej ziemi z budynkami, oddalony o jeden kilometr od dworca kolejowego, zaraz na sprzedaż pod korzystnymi warunkami. Pośredniczy Dr. Eugeniusz Oleśnicki, adwokat w Stryju. 3000

Kilka kamienic także z komfortem bardzo rentownych, korzystne do sprzedania. Pośrednik post-rest. Lwów. 2979

Mieszkania i sklepy

7 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, II. p., ul. Piękarska 16, od 1 maja do najęcia. 2718

2 frontowe pokoje z przedpokojem, pięknie umeblowane wraz z całym utrzymaniem w pensjonacie „Mignon” Kraszewskiego l. 1 zaraz do oddania. 2629

Duży pokój na pracownię lub magazyn — wchód przez sieni, jest zaraz do wynajęcia. — Uwiera halicka 12. Słowo Polskie. 2956

Duży lokal sklepowy, plac Halicki — dwa duże pokoje na biuro zaraz do wynajęcia. Wałowa 4. 2985

Villa piętrowa składająca się z 8 pokoi, dwóch teras, łazienki i kuchni, oraz z wszelkimi przynależnościami, z bardzo dużym ogrodem, stajnią wozownią i mieszkaniem dla stróża zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u Władysława Stachewicza, Rynek 32. 2860

4 pokoje, przedpokój, łazienka, również stajnie do wynajęcia ul. Bema 25. 2943

Duży, jasny umeblowany pokój dla jednej lub dwóch osób, z oddzielnym wejściem zaraz do oddania. Młkowski 7, II p. na lewo. 2881

Poszukuje się od 1-go maja 2 pokoi, łazienka, kiozel i w tym samym domu stajnia na 2 konie wierzchove. Biuro wynajmu mieszkań, Pasaż Hausmana. 2769

Pijarów 25 wielka kuchnia, niża pokój frontowy zaraz do wynajęcia. 3010

Poszukuje pokoju frontowego o 2 oknach z wspólnym przedpokojem. Eugenia Helena Post-rest. 3023

W gmachu hr. Skarbka jest zaraz do wynajęcia: eleganckie frontowe pomieszkienie składające się z dwóch pokoi, przedpokojem i kuchnią I p. Pomieszkienie to jest świeżo malowane, drzwi i okna nowe, lakierowane, z dwoma wchodami i wodociągiem w kuchni. 2932

Do najęcia od 1-go maja 1906, ul. Ochonek 9 A, parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka z przynależnościami. I-sze piętro: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka z przynależnościami. Oglądać można od 12—1 i od 4—6 g. 2927

9 pokoi, przedpokój i kuchnia od 1 kwietnia przy ul. Akademickiej 16. 2946

Poszukuję pomieszkania z 5 pokoi z przynależnościami od maja lub czerwca w okolicy Sejmu. Dr. Deskur, ul. Mickiewicza 12. 2866

Do wynajęcia, pokój na biuro lub magazyn. Wiadomość Sykstuska 17. 3011

W Bochni poszukuje stancji gimnazjalistka V. kl. zgłoszenia Stanisławice poczta Bochnia Zarząd lasowy. 3017

Doniesienia różne

Zony i dzieci, które chcą namówić swych mężów względnie rodziców do ubezpieczenia się na ich korzyść, raczą podać swój adres pod „Dyskrety”. Administracyja „Słowa Polskiego”. 2848

Mieszkania po 5 i 6 pokoi, łazienki, światło elektryczne, centralne ogrzewanie, stajnia, wozownia i ogródek w domu Bromilskich, przy ul. Krzyżowej 36. Wiadomość w sklepie (Grand Hotel). 2833

Ul. Akademicka 18, II p., 3 pokoje, niża, przedpokój, łazienki, kuchnia, wprowadzone oświetlenie elektryczne, od 1 maja do wynajęcia. 2819

Bezpłatnie za tantiemą obejmuje kierownictwo ogrodów użytkowych Biuro Ogrodnicze ul. Śniadeckich 6. 2624

Zakład froterski i czyszczenia okien „Puritas” Kopernika 4. 2461

50 prct. t. tej Szan. P. oszczędzając, oddając roboty wszelkie tapicersko-dekoracyjne mając pracowni, gdyż dostarczam tapet i wszelkich materijj po cenach fabrycznych z przynależnościami fabryk. Alojzy Tomaszewski tapicer, ul. Chorażczyzna 22. 2973

ADRESY
wszelkich zawodów we wszystkich krajach do przesyłania ofert z gwarancją porta. Inter-nat. Adressenbureau JOSEF ROSENZWEIG & Söhne, Wiedeń, J. Bäckstr. 3, Budapest V, Váci-köut 36. Telefon 10831. Prospekty gratis. 122

Nieopłacając drogiego lokalu tapetuję po 25 ct. od rulonu, tak w miejscu jak i na prowincji, polecając tapety gustowne po cenach fabrycznych a taniach z fabryk niekarłowolnych. Ceny bez konkurencji. Józef Bezdol, we Lwowie, ul. Krakowska 8. 2833

Kawaler wybitnego stanowiska wolnego, spówaściciel dużej firmy i realności poszukuje za żonę pannę młodej powierzchowności do lat 25, z majątki m co najmniej 60.000 koron w gotówce. Rzecz traktuję na seryo, na anonimowy nie odpowiadam. Zgłoszenia post-rest. „R. S.” Lwów, główna poczta. Fotografia pożądana. 2818

Właściciel średniej posiadłości ziemskiej, kawaler lat 37, mogący w razie potrzeby złożyć gotówkę 60.000 koron, poszukuje dla braku znajomości towarzyszy życia gospodarną pannę, lub bezdzietnej wdowy do lat 30. Skromny posag pożądan. — Zgłoszenia pod „Niezależny 60” post-rest. Lwów. 3002

Zamienię pocztę II/1 na prowincję. Post-restante Z. Z. nr. 15893 główna poczta Lwów. 3014

Poczta II/1 między Tarnowem a N. Sączem do zamiany na pocztę w okolicy Lwowa. Zgłoszenia „R.” post-rest. Paleśnica. 2929

Podziękowanie.

Składam najserdeczniejsze podziękowanie

Wielmożnemu Panu Stanisławowi Łomnickiemu w Wareżu

za zupełne, prawie cudowne a przytem bezinteresowne wyleczenie mnie w pięciu tygodniach z bardzo ciężkiej i prawie dwa lata trwającej choroby żołądka, w której porady najpierwszych lekarzy we Lwowie i Krakowie żadnej mi ulgi nie przyniosły, o czem przekonawszy się dostatecznie, udałem się w styczniu b. r. na klinikę we Lwowie, gdzie po 8 dniowym badaniu oznajmiono mi otwarcie, że dla mnie lekarstwa niema, tylko operacya może mnie na jakiś czas wyratować, na którą jednak z powodu bardzo wielkiego osłabienia zdecydować się nie mogłem. Dopiero Ty Wielmożny Panie przy Bożej pomocy przywróciłeś mi życie i zdrowie a dzieciom moim ojca i żywiciela!

Oby Cię Bóg Najwyższy obdarzył jak najlepszym zdrowiem i najdłuższem życiem, abyś mógł być jak najdłuższe lata prawdziwym Dobrodziejem i zbawcą ludzkości! o co Boga proszę i prosić będę, gdyż inaczej odwdzięczyć się nie jestem w stanie! I ja stoje w szeregu tych tysięcy przez Ciebie wyleczonych, którzy Twym doświadczoneym a bezinteresownym radom, przy pomocy Bożej zawdzięczają zdrowie i życie!

Kończę staropolskiem: Bóg zapłać! a imię Twoje Wielmożny Panie niech będzie błogosławionem na wieki.

Wareż, w lutym 1906.

Dominik Gruca, masarz, z rodziną.